Nr. 23 Niedziela, 27 stycznia 1929 Rok 119

GAZETA LWOWSKA

PRENUMERATA: MIEJSCOWA miesięcznie: bez dostawy do domu 4·80 — z dostawą 5·30 — ZAMIEJSCOWA miesięcznie z przesyłką pocztową 5·30 — ZAGRANICĄ 7·00 Zł. P. K. O. 141.690.

WYCHODZI CODZIENNIE O GODZINIE 3-ej PO-POŁUDNIU Z WYJĄTKIEM DNI POŚWIĄTECZNYCH

Cena numeru 20 gr.

Biura Redakcji i Administracji: ul. Karmelicka 2 Telefon Redakcji 21-18, Administracji 21 17 Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 do 12 Listy należy frankować. — Reklamacie otwarte wolne od opłaty

O kulturę Lwowa.

Lwów ma stare tradycje kulturalne. Nie mówimy już o czasach dawnych, o epoce dawnej Rzeczypospolitej, bo sprawy te są aż nazbyt dobrze znane z prac Łozińskiego, Czołowskiego, Jaworskiego i in. „Leopolis mater ingeniorum, macierzą talentów zwane miasto“ — pisze prof. Fischer w pracy „O ofiarności Lwowa na cele kulturalne“ — pełniąc, jak żadne inne, ogrom zadań dziejowych, nie zapomniało nigdy o kulturalnych celach. W księgach rachunków miejskich z zamierzchłych czasów spotykamy wzmianki o datkach, udzielanych studentom lwowskim na studja dalsze, o nagrodach „dukatowych“ dla wybitniejszych autorów za prace, poświęcone gminie Lwowa. Ale nie o czasy zamierzchłe nam idzie.

Wystarczy wspomnieć tylko wiek XIX i XX, i ostatnie lata przed wojną. Przecież na gruncie Lwowa wyrastają tak wspaniałe fundacje, jak Ossolineum, z całym legjonem swoich ofiarodawców i pomnożycieli, jak Bibljoteka Baworowskich, Bibljoteka Dzieduszyckich, Muzeum Dzieduszyckich, wreszcie pierwszorzędne już dzisiaj i ogromne Zbiory Miejskie, pod które rzucali fundamenty Tadeusz Rutowski, Bolesław Orzechowicz i ich stróż najwytrwalszy, Aleksander Czołowski.

Zbiory miasta Lwowa, stworzone z małych zaczątków, a składające się dzisiaj z takich członów, jak Muzeum Króla Jana III, Zbiory Orzechowicza i Łozińskiego, Muzeum Przemysłowe, Galerja obrazów, Archiwum miejskie — to żywy dowód nieprzerwanej wielkiej tradycji municipium lwowskiego w tworzeniu niezniszczalnych pomników kultury.

Nie wspominamy innych znamienitych wysiłków prywatnych, jak fundacji Skarbkowskiej (z Teatrem), zapisów Ponińskiego i Dąbczańskiej, różnych fundacyj mieszczańskich itd.

Pragniemy ograniczyć się w tej chwili do „miasta“, do władz autonomicznych Lwowa, Rady Miejskiej, i magistratu. Otóż historyk stwierdzić tu musi bezstronnie, że czynniki te przez długie lata kładły zawsze w miare możności — wagę jak największą na sprawy oświaty i kultury, że zdawały sobie przeważnie w całej pełni sprawę z doniosłości tych dziedzin życia narodowego.

Obywatel Lwowa, mieszczanin lwowski, chociaż nieraz sam nieukształcony należycie, miał to jakby w krwi po swoich przodkach: że o sprawy ducha dbać należy niemniej, niż o sprawy materjalne, a czasem nawet więcej. Zdarzały się wyjątki, ale prawie że nie było przykładu, ażeby jakaś godziwa i poważna inicjatywa kulturalna, rzucona przed oczy Rady Miejskiej, klubów mieszczańskich i innych, nie znalazła tam większości i serdecznej aprobaty.

A jeśli na czele miasta stali nawet niekiedy ludzie „o ciaśniejszych horyzontach kulturalnych“, to zawsze znalazł się ktoś, kto ich umiał mądrze inspirować i zachęcać do popierania kulturalnych przedsięwzięć.

Przyszła wojna i długie czasy powojenne. Miasto zubożało, wypróżniły się kasy miejskie, bo żywiły i podtrzymywały całe rzesze ludności nieraz przez długie miesiące.

Lwów przestał być stolicą wielkiej prowincji zaborczej, ostał się jednem z największych miast Polski, ale bądź co bądź miastem prowincjonalnem, wojewódzkiem, i to kresowem, dalekiem od centrów umysłowego życia Polski. Zaczął przybierać jakby charakter miasta bardziej handlowo-przemysłowego (Targi Wschodnie!).

I oto poczęły się zjawiać opinje, że Lwów pod względem kulturalnym, umysłowym, upada, że się cofa i prowincjonalizuje. Pewnie, że nie osiągnęliśmy jeszcze przedwojennego tempa ruchu umysłowego i literackiego, jakie tu niedyś kwitło, wywołując zainteresowanie i podziw innych ziem polskich. Składa się na to wiele, różnych czynników, które może omówimy kiedyindziej.

Stwierdzić jednak należy z radością że praca w tym kierunku się wzmaga, że nie ustaje, i że municypalność Lwowa zaczyna znowu przodować pod tym względem bardzo zacnie i gorliwie.

Przyczynia się do tego cały zestrój czynników, decydujących dzisiaj w mieście: na czele miasta stoją ludzie światli, którym nie trzeba tłumaczyć ważności zagadnień kulturalnych; w skład Rady Przybocznej wszedł szereg dzielnych i rozumnych jednostek, mających głębokie odczucie dla spraw oświaty i kultury; mieszczaństwo lwowskie przykłada się z całym zapałem i zrozumieniem rzeczy do podniesienia poziomu kulturalnego miasta; wreszcie sekundują tym sprawom starzy weterani pracy kulturalnej naszego grodu, urzędnicy miejscy, prawnicy i nieprawnicy, z dyrektorem Czołowskim i jego sztabem pomocniczym na czele.

Na osobną wzmiankę zasługuje działalność Komisji oświatowej, kierowanej wprawną dłonią człowieka tej miary, co profesor Konstanty Chyliński.

A plony? Znamy je wszyscy: Nagroda literacka i naukowa miasta Lwowa, akcja za budową Domu Żołnierza Polskiego i za kursami dla żołnierzy-analfabetów, konserwacja Panoramy Racławickiej, prace archiwalne i publikacje naukowe miejskie, przejęcie bibljoteki śp. Jana Kasprowicza, rozbudowa wszystkich Zbiorów Miejskich, projekt otwarcia Muzeum Historycznego w Czarnej Kamienicy, ożywienie Miejskiego Muzeum Przemysłowego wraz z Kursami fachowemi, przygotowania do udziału w Wystawie Poznańskiej, zamiar budowy nowych szkół miejskich i Szkoły dla dzieci upośledzonych umysłowo — oto niektóre tylko, najważniejsze pozycje.

Osobno podkreślić należy postanowienie utworzenia wielkiej Bibljoteki Publicznej Lwowa, (która wciąż ogarnia nowe zbiory), zamysł prawdziwie mecenasowski i godzien wysokiego uznania.

A pozatem wszystkiem: otwarta dłoń dla spraw, przedsięwzięć i zamiarów kulturalnych, częste wspomaganie odpowiedniemi subsydjami nauki, literatury czy sztuki.

Miasto Lwów — wraca powoli, ale konsekwentnie, do dawnej swojej roli: pomnożyciela kultury zachodniej, polskiej, na kresach.

I dlatego nie narzekajmy na „upadek kulturalny“ Lwowa, ale wierząc, że za temi pięknemi początkami, pójdzie dalsza wytrwała praca wielu lat — nabierzmy dobrej otuchy i jasno popatrzmy w przyszłość!

Król Aleksander pragnie powrotu do normalnych stosunków.

Wywiad z dziennikarzem angielskim.

Wiedeń, 25 stycznia. (PAT). Dzienniki donoszą z Londynu, że król Aleksander oświadczył białogrodzkiemu sprawozdawcy Biura Reutera co następuje: Starałem się uniknąć wkroczenia na drogę obecnej formy rządów, lecz zostało mi takie jedyne wyjście. Chcę powrotu do stosunków normalnych, o ile prace reorganizacyjne to umożliwią. Jednakże najpierw muszę usunąć z drogi wszystkie przeszkody oraz uporządkować stosunki stronnictw, których główną troską było sianie niezgody i wywoływanie niesnasek. W dalszym ciągu król oświadczył, że pragnie dotrzymać wszystkich międzynarodowych układów i unikać wszelkich wojen, któreby były narodowem i międzynarodowem nieszczęściem. Dążeniem mojem — oświadczył król — jest kroczyć po drodze pokoju i uporządkowania spraw wewnętrznych.

Białogród, 25 stycznia. (PAT). Zgodnie z postanowieniem art. 3 ustawy o ochronie państwa, prefektura białogrodzka przystąpiła do rozwiązania serbskich partji: radykalno - demokratycznej i agrarnej oraz zajęcia ich archiwów. Jednocześnie opieczętowano lokal miejscowego komitetu niezależnej partji demokratycznej.

Podpisanie nowej konwencji niem.-sowieckiej.

Moskwa, 25 stycznia. (PAT). W dniu dzisiejszym Litwinow i ambasador niemiecki von Dirksen podpisali konwencję między Z. S. S. R. a Niemcami w sprawie procedury pojednawczej. Konwencja ta podpisana została w rezultacie wymiany not dołączonych do paktu o nieagresji z dnia 24 kwietnia 1926. Przewiduje ona utworzenie komisji pojednawczej. Weźmie w niej udział po dwóch przedstawicieli każdej strony. Komisja zbierać się będzie raz do roku, a w razie potrzeby będzie mogła być zwołana na sesję nadzwyczajną, na żądanie jednej ze stron. Konwencja ta przedstawiona zostanie do ratyfikacji, a tekst jej będzie ogłoszony w najbliższej przyszłości. Rokowania w sprawie zawarcia konwencji rozpoczęte zostały w grudniu z. r., zakończono je zaś po przybyciu Dirksena do Moskwy.

Klęska głodu w Chinach.

Londyn, 25 stycznia (PAT.). Agencja Reutera donosi z Pekinu o klęsce głodu, szerzącej się w prowincji Szan Si, w szczególności w mieście Saratsi i jego okolicach. Według otrzymanych nieścisłych jeszcze cyfr, liczba zmarłych z głodu jest tak wielka, że ekspedycja ratunkowa, wysłana do tego miasta, nie nadąża grzebać trupów. Władze poleciły wobec tego, wykopać za miastem jeden wielki grób, do którego wrzucane są trupy, przysypywane ciężkiemi warstwami ziemi. Jednak i ta akcja nie jest wystarczająca. Trupy wywożone są poza miasto i rzucane na stos, gdzie pożerane są przez zgłodniałe psy i wilki. W ubiegłym tygodniu zebrano z ulic miasta 40 trupów, które rzucono na pożarcie wilkom. Głód popchnął ludność do desperackiego czynu organizowania band zbrojnych, które plondrują wsie okoliczne, torturując włościan w poszukiwaniu mąki i chleba. W ten sposób opuściło miasto przeszło 3.000 osób, zorganizowanych w szajki bandyckie.

ZJAZD PREZESÓW OKR. URZ. ZIEMSKICH.

Warszawa, 25 stycznia. (PAT). Dnia 25 b. m. rozpoczął się w gmachu Ministerstwa Reform Rolnych, w obecności Ministra Staniewicza i prezesa Banku Rolnego Ludkiewicza, zjazd prezesów Okręgowych Urzędów Ziemskich. Zjazd zagaił Minister Staniewicz, poczem naczelnik wydziału Maleszkiewicz omówił wykonanie planu prac scaleniowych w r. 1928, w którym to roku scalono 325.000 ha, oraz przedstawił plan tych prac na r. 1929, przewidujący skomasowanie około 420.000 ha. Następnie zjazd przystąpił do omówienia prac serwitutowych na rok 1929 oraz wykonania planu parcelacyjnego na tenże rok. W dniu jutrzejszym dalszy ciąg obrad.

ROKOWANIA HANDLOWE POLSKO - NIEMIECKIE.

Berlin, 25 stycznia. (PAT). »Berl. Tageblatt« donosi, że niemiecka nota, zawierająca odpowiedź na ostatnie pismo przewodniczącego delegacji polskiej, Ministra Twardowskiego, w sprawie koncesji polskich na niemieckie towary przemysłowe, znajduje się obecnie w przygotowaniu i w najbliższych dniach przyszłego tygodnia przesłana zostanie do Warszawy.

NIEMCY — A RATYFIKACJA PAKTU KELLOGA.

Berlin, 25 stycznia. (PAT). Rada państwa Rzeszy na posiedzeniu czwartkowem przyjęła projekt ustawy ratyfikującej pakt Kelloga. Ustawa ta dziś została przesłana Reichstagowi.

ROZWIĄZANIE KWESTJI RZYMSKIEJ — W NAJBLIŻSZYM CZASIE?

Rzym, 25 stycznia. (PAT). Wedle informacji, pochodzących od kilku osób kompetentnych, rozwiązanie kwestji rzymskiej ma nastąpić już w najbliższym czasie. Niemniej jednak Ojciec św. nie poweźmie żadnej ostatecznej decyzji, nie poznawszy w tej mierze opinji świata katolickiego. Jak zapewniają, ks. Jezuita Tacchiventuri odbył dłuższą rozmowę z Mussolinim.

Listy z Wiednia.

Uwolniony morderca.

(*Korespondencja własna „Gazety Lwowskiej"*).

Wiedeń, 22 stycznia 1929.

Już od dłuższego czasu żadna sprawa publiczna nie wywołała tu wśród szerokich warstw ludności tak silnego poruszenia, jak sensacyjny wyrok, który zapadł przed kilku dniami w procesie przeciw Oskarowi Pöfflowi, mordercy redaktora Wolfa. Przysięgli zatwierdzili wprawdzie główne pytanie tyczące morderstwa, ale w odpowiedzi na pytanie dodatkowe uznali, że morderca popełnił czyn w stanie zaburzenia umysłu. Już w sali sądowej orzeczenie przysięgłych wywołało wręcz konsternację. Przedewszystkiem oczywiście u członków trybunału. Stała się rzecz niebywała, że przewodniczący, usłyszawszy werdykt, zwrócił się do starszego z przysięgłych z zapytaniem: „Czy panowie przysięgli zdają sobie z tego sprawę, że na podstawie tego orzeczenia musiałby zapaść wyrok uwalniający?". Otrzymawszy odpowiedź potwierdzającą, przewodniczący trybunału musiał oczywiście ogłosić wyrok uwalniający, a jako że prokurator nie wniósł zażalenia nieważności, zarządzono natychmiast wypuszczenie oskarżonego na wolność.

Jeśli się zważy, że to w stosunkowo krótkim czasie piąty z rzędu wypadek uwolnienia mordercy przez austrjackie sądy przysięgłych, łatwo zrozumieć, że wyrok ten wywołuje w szerokich kołach publiczności pewnego rodzaju panikę. Oskar Pöffl, który był swego czasu redaktorem działu ekonomicznego tutejszego dziennika „Neues Wiener Journal" nadużywał swego stanowiska i dopuścił się całego szeregu wykroczeń, nie dających się absolutnie pogodzić z godnością stanu dziennikarskiego, a już zgoła z surowemi zasadami tutejszej organizacji dziennikarskiej, która swym członkom zabrania spełniania wszelkich czynności, wkraczających w dziedzinę czysto administracyjną. Rzecz jasna, że koledzy dowiedziawszy się o jego manipulacjach, podjęli przeciw niemu ostrą kampanję. Na czele tej kampanji stanął redaktor Bruno Wolf, który znany był ze swego fanatyzmu w oczyszczaniu zawodu dziennikarskiego z wszelkich żywiołów problematycznych i niejasnych. Oskar Pöffl, wydalony na żądanie wydziału redakcyjnego z „Neues Wiener Journal", w lecie roku ubiegłego kilku celnemi strzałami położył Wolfa trupem w sali sądowej. Stało się to w toku rozprawy o obrazę honoru przed sądem powiatowym, w chwili kiedy przewodniczący wezwał oskarżonego Wolfa, aby przeprowadził dowód prawdy na poparcie swego twierdzenia, że Pöffl nadużywał swego stanowiska do popełniania wymuszeń. Wszyscy świadkowie zbrodni odnieśli wrażenie, że Pöffl popełnił to morderstwo z rozmysłem; stwierdzono zresztą także, że odgrażał się poprzednio kilkakrotnie, iż zastrzeli swego przeciwnika, jeśli tenże nie złoży oświadczenia, iż wszystkie obwinienia były niesłuszne. Bądź co bądź: chyba trudno o jaśniejszy i mniej skomplikowany stan rzeczy z punktu widzenia prawniczego. To też nikt ani na chwilę nie wątpił o tem, że morderca nie ujdzie zasłużonej karze.

Czemu się stało inaczej?... Być może, że istotnie mają po części rację owe pisma, które twierdzą, że i tym razem — podobnie jak się to działo w owym sławnym procesie, który stał się powodem smutnej katastrofy z 15 lipca 1927 roku — polityka wypłoszyła sprawiedliwość z sali sądowej. Przypuszczenie to jest w każdym razie o wiele logiczniejsze, niż wszelkie podrzewanie przysięgłych o chęć drapowania się w togę owych wyrozumiałych sędziów rzymskich, którzy szanowali zasadę: in dubio mitius... Pöffl objawiał zakusy »hackenkreuzlerowskie«, przy głosowaniu wielkiego znaczenia, był go znany adwokat i przywódca tego »stronnictwa« dr. Walter Riehl, który w chwili decydującej bardzo zręcznie zagrał na strunie politycznej.

Więc też istotnie trudno, zupełnie wyłączyć możliwość, że także to orzeczenie nie jest pozbawione cech roznamiętnienia politycznego. Zdaje się jednak, że motyw polityczny odegrał w tym wypadku tylko rolę drugorzędną. Najgłówniejszą zaś, zasadniczy błąd, czy też tylko fatalny przypadek, iż urząd sędziów przysięgłych spoczął prawie wyłącznie w ręku — chłopów burgenlandzkich, którzy tworzyli większość na ławie przysięgłych. Burgenland (część dawnych węgierskich zachodnich komitatów, przyłączonych obecnie do Austrji) należy bowiem do obwodu sądowego wiedeńskiego sądu krajowego, wskutek czego chłopi z Burgenlandu zasiadają na wiedeńskiej ławie przysięgłych. Prokurator nie skorzystawszy z przysługującego mu prawa wyłączenia niektórych sędziów, z góry miał ogromnie utrudnione stanowisko; tem bardziej, że przewodniczący kierował rozprawą z podziwu godną pobłażliwością. Przez trzy dni z rzędu rozprawiano na temat, czy i pod jakiemi warunkami dopuszczalnem jest załatwianie spraw administracyjnych przez dziennikarzy... Chłopi z Burgenlandu siedzieli jak na tureckiem kazaniu i chyba tyle tylko wywnioskowali z wszystkich wywodów o kodeksie dziennikarskim, że ten biedny oskarżony został wyważony z równowagi, bo jego zawistni koledzy nie mogli się pogodzić z myślą, że zarabia więcej od nich. A kiedy nareszcie rozprawa weszła na inne tory i zaczęto przesłuchiwać świadków zbrodni, przysięgli już tak byli przekonani o fakcie, że Pöffl był ofiarą zawiści swych kolegów, że nie mogli się zdobyć na zrozumienie strasznej potworności zbrodni, popełnionej przez oskarżonego. W końcu rzeczoznawcy psychjatryczni obsypali ich stekiem szumnych i niezrozumiałych frazesów medycznych i popisywali się długiemi wywodami psychologicznemi, zamiast im powiedzieć prosto z mostu, czy oskarżony w chwili popełnienia zbrodni wiedział czy też nie wiedział, co czyni. A potem wszystkiem obrońca z obozu hakenkreuzlerowskiego zagrał na nucie politycznej i zawołał: Pokażcie światu, że nie boicie się gazet i uwolnijcie biedną ofiarę nagonki dziennikarskiej!...

Być może i że tym razem sprawdzi się przysłowie, że „nie ma złego, co by na dobre nie wyszło". Powszechne oburzenie jest tak intensywne, że trudno pomyśleć, aby przeszło bez żadnych następstw praktycznych. Więc po pierwsze nie ulega już wątpliwości, że na przyszłość działalność sędziowska chłopów burgenlandzkich w Wiedniu zostanie stanowczo ograniczoną, a powtóre istnieje uzasadniona nadzieja, że czynniki miarodajne zajmą się nareszcie na serjo reformą sądownictwa karnego. Austrjackie sądy przysięgłych są zdaniem najwytrawniejszych i najbardziej postępowych prawników w swej obecnej formie anachronizmem, który może się stać groźnem niebezpieczeństwem dla całego społeczeństwa. W dyskusji na temat tego sensacyjnego wyroku padły znamienne słowa, że przysięgli austrjaccy zaczynają już systematycznie wychowywać zbrodniarzy. Jest to oczywiście krzywdząca przesada, ale nie brak w niej szczypty prawdy. Wyrok w procesie Pöffla przyczyni się bez wątpienia do przyspieszenia reformy sądów przysięgłych, bo przekonał wszystkich, że sprawa ta nie cierpi dalszej zwłoki.

G.

Trzecie czytanie preliminarza budżetowego.

Ministerstwo Reform Rolnych.

Warszawa, 25 stycznia. (PAT.) Na dzisiejszem posiedzeniu sejmowej komisji budżetowej przystąpiono do głosowania nad budżetem Ministerstwa Reform Rolnych. Omawiano między innemi wniosek posłów Maksymiljana Malinowskiego i tow. o podwyższenie preliminowanej sumy na pomoc kredytową przy scalaniu gruntów, wynoszącej 9 miljonów złotych, o dalszych 6 miljonów. Klub Piasta zgłosił wniosek o podwyższenie o 1 miljon.

Nad tą sprawą wywiązała się dyskusja, w której zabrał głos Wiceminister Skarbu G r o d y ń s k i, zwracając uwagę, że **wnioski zgłoszone do preliminarza budżetu Ministerstwa Reform Rolnych podwyższają ten budżet o 63 miljony zł., nie wskazując na to pokrycia**, wobec czego w razie przejścia tych wniosków stanęłoby się przed ewentualnością deficytu. W interesie więc Państwa leży, aby uniknąć nawet pozoru deficytu. W głosowaniu jednak wniosek posła Malinowskiego i tow. uzyskał większość. Wówczas referent generalny poseł Byrka zapowiedział wniosek o reasumcję tej uchwały, jeżeli pokrycie nie będzie wskazane.

Przystąpiono do wniosku posła Kwapińskiego i tow., aby dopłatę Skarbu Państwa na fundusz obrotowy reformy rolnej powiększyć o 25 miljonów zł., na tworzenie zapasu ziemi, a ponadto przyznać 25 miljonów jako dotację na kapitał zakładowy Państw. Banku Rolnego na wykonanie reformy rolnej. Przewodniczący poseł B y r k a zwraca uwagę, że **wniesienie do trzeciego czytania wniosków o taką olbrzymią podwyżkę wywraca po prostu budżet** i czyni wrażenie, jak gdyby sami wnioskodawcy swoich propozycyj nie brali na serjo. Wiceminister G r o d y ń s k i ponownie jak najkategoryczniej przeciwstawił się tym wnioskom.

W głosowaniu oba wnioski posła Kwapińskiego i tow. odrzucono.

Na tem ukończono głosowanie nad budżetem Ministerstwa Reform Rolnych.

Budżet Ministerstwa Rolnictwa.

Przystąpiono do głosowania nad budżetem Ministerstwa Rolnictwa. Pos. Dobroch (Str. Chł.) zgłasza poprawkę, aby kredyt na zasiłki zwiększyć o 1 miljon złotych. Prezes poseł Byrka podkreślił, że poseł Dobroch **postawił szereg wniosków o zwiększenie kredytów ogólnie na sumę 24 miljony.** Wiceminister G r o d y ń s k i zaznacza, że szukanie pokrycia nie może na tem polegać, że skreśla się inne potrzebne wydatki, bo jeżeli przestanie funkcjonować należycie policja, administracja i t. d., to produkcja też nie będzie możliwa.

List Marszałka Sejmu. — Oświadczenie przewodniczącego pos. Byrki.

Prezes B y r k a oznajmia, że w tej chwili otrzymał od marszałka Sejmu list, w którym marszałek pisze, że **prezesi klubów ustalili, iż drugie czytanie budżetu na plenum ma się rozpocząć 28 b. m.**, jeżeli Sejm ma w sposób poważny wykonać swoje prawa konstytucyjne. Przeciąganie się ponad wszelkie oczekiwania dyskusji w komisji budżetowej grozi znacznem opóźnieniem tego terminu. Dlatego też marszałek zwraca się do prezesa komisji z apelem o ukończenie na czas pracy komisji budżetowej oraz dostarczenie sprawozdań kancelarji sejmowej celem ich wydrukowania i rozdania posłom. Wobec tego przewodniczący zaznacza, że nie otrzymał dotychczas szeregu sprawozdań referentów i że **został zasypany kilkuset wnioskami, z których w głosowaniu przeszła tylko część minimalna. Poważna ich ilość ma albo charakter demonstracyjny, albo też są to wnioski, których przewodniczący nie chce charakteryzować jako demagogiczne**, bo byłoby to użycie wyrazu zbyt ostrego, **ale które prace komisji hamują, a nawet uniemożliwiają.** Dalej poseł Byrka zaznacza, że termin nie może być dotrzymany ze względów fizycznych, a referat generalny może przedstawić dopiero wtedy, kiedy znać będzie mniej więcej w przybliżeniu cyfry uchwalone w poszczególnych budżetach, co nastąpić może nazajutrz po skończonem trzeciem czytaniu w komisji. Na drugi dzień mógłby być referat oddany do druku. Dalej wskazuje poseł Byrka, że **uchwała prezesów klubów nie może go wiązać, skoro niema fizycznej możliwości zastosowania się do niej**, że pragnąłby, aby prezesi klubów wpłynęli na swoich kolegów, członków komisji, aby mu pracy nie utrudniali, wreszcie oświadcza, że jeżeli marszałek uważa to za pewnego rodzaju wytknięcie pod jego adresem, — chociaż nieco wcześniej zaznaczył, że dotrzymanie terminu jest niemożliwe, a dziś otrzymuje pismo od marszałka, — to musi oświadczyć, że zastanowi się nad tem, czy nie oddać przewodnictwa w tej komisji w ręce marszałka Sejmu.

Poprawkę posła Dobrocha odrzucono.

Żywa dyskusja rozwinęła się przy poprawce posła Kamińskiego do tego samego paragrafu, aby skreślić w objaśnieniach uchwały drugiego czytania słowa, „że z tych kredytów przeznacza się 150 tysięcy złotych na Towarzystwo Silskij Hospodar we Lwowie". W głosowaniu poprawkę posła Kamińskiego odrzucono 13 głosami przeciw 12.

Następnie przyjęto poprawkę klubu Piasta o zwiększenie sumy 4 miljonów na meljoracje o 1 miljon zł. Na wniosek posła Kwapińskiego i Malinowskiego wprowadzono i do tej pozycji osobną, przeznaczoną dla Towarzystwa Silskij Hospodar, na prace biura meljoracyjnego. Przyjęto nowy paragraf w kwocie 250.000 zł. na wyrabianie specjalistów w dziedzinie organizacji spółdzielczej dla handlu trzodą i t. d., przeznaczono 35.000 zł. na uposażenie nauczycieli i prowadzenie ukraińskich szkół rolniczych, uchwalono 200.000 złotych na kursy rolnicze dla nauczycieli szkół powszechnych i 100.000 zł. dla ukraińskich organizacyj społecznych. W części przedsiębiorstw zwiększono na wniosek Rządu o 3,300.000 złotych dochód z eksploatacji, która to kwota ma być przeznaczona na 15 proc. dodatek do uposażeń.

Powiększenie wydatków Ministerstwa Oświaty.

Na posiedzeniu popołudniowem przystąpiono do głosowania nad budżetem Ministerstwa Oświaty. Referent p. Stypiński zwraca uwagę komisji, że **wynikiem poprawek jest zmniejszenie dochodów o 2,840.000 zł., zwiększenie zaś wydatków o** 49,480.000 zł. Łącznie z wnioskiem Rządu dotyczącym dodatku mieszkaniowego, ostateczne saldo wynosi 87 miljonów.

Gdy przystąpiono do głosowania, przewodniczący nie poddał pod głosowanie wniosku posła Kalinowskiego (Wyzwolenie) o skreślenie całego działu Wyznań Religijnych, przeciwko czemu zaprotestował sam wnioskodawca oraz poseł Czapiński (P. P. S.). Na wniosek posła Kalinowskiego skreślono 2,491.200 zł. taksy administracyjnej w szkołach średnich, odrzucono zaś wniosek posła Celewicza o skreślenie 10.000 zł. z uposażenia Ministra. Przy zasiłkach na opłaty szkolne Rząd domagał się skreślenia 1,100.000 zł. W głosowaniu wniosek Rządu odrzucono.

Następnie wywiązała się dyskusja nad funduszem reprezentacyjnym Ministra Oświaty. Poseł Utta (Kl. Niem.) wniósł o skreślenie 100.000 zł., a poseł Kornecki 50.000 zł. Wiceminister Czerwiński bronił tej pozycji, powołując się na to, że fundusze takie posiadają inne Ministerstwa. Sprawozdawca generalny poseł Byrka oświadczył, że sprawę funduszów dyspozycyjnych i reprezentacyjnych poruszy w referacie, uważa bowiem, że wydatki te w przyszłości powinny być scentralizowane w ręku Premjera. Wniosek p. Utty odrzucono, natomiast wniosek posła Korneckiego przyjęto.

Dalej był wniosek Rządu o restytuowanie 147.000 zł. na zwolnienia w pewnym zakresie od opłat pocztowych korespondencji Kościoła katolickiego. Poseł Putek (Wyzw.) sprzeciwia się temu. Wniosek Rządu upadł.

Obszerna dyskusja rozwinęła się przy wniosku p. Czapińskiego, by wydatki na budowę szkół powszechnych, preliminowano jako zasiłki i pożyczki dla samorządów w sumie 7,500.000 zł., a podwyższone w drugiem czytaniu do 20 miljonów, powiększyć dalej do 50 miljonów. Wiceminister Grodyński zapewnia, że Rząd wszystko robi co można w sprawie akcji budownictwa szkół. Wielka ta akcja, miljardowa, nie może być zrobiona w dwóch czy też nawet trzech budżetach rocznych. Dlatego też Rząd nie może się zgodzić na podwyższenie tej pozycji. W głosowaniu poprawkę posła Czapińskiego odrzucono. Odrzucono następnie poprawkę Rządu, który domagał się, aby kredyt 20 miljonowy obniżyć do 10 miljonów. Na wniosek posła Gibuła (P. P. S.) skreślono kwotę 40.000 zł., przyznaną na katolicki uniwersytet w Lublinie. Na wniosek P. P. S. przyjęto kwotę 110.000 zł. na wstępne wydatki organizacyjne na uniwersytet ukraiński we Lwowie. Odrzucono wniosek rządowy o przyznanie 100.000 zł. na utworzenie Instytutu Balneologicznego.

Dłuższą dyskusję wywołał wniosek Rządu o skreślenie kwoty 1,400.000 zł., dodanej w drugiem czytaniu na zasiłki dla uczonych i instytucyj naukowych. Wiceminister **Grodyński** wskazuje, **że dotychczas żaden wniosek o skreślenie nie przeszedł, wskutek czego budżet ten będzie deficytowy.** Przewodniczący poseł **Byrka** stwierdza, iż niemal do każdego budżetu jest inny skład komisji. Przychodzą specjalności od różnych działów, którym się wydaje, że właśnie ich dział jest najważniejszy i nie troszczą się o całość. Wiceminister Grodyński zauważa, że troska o pomoc dla nauki polskiej wyraża się już w kwocie 5 miljonów, przyznanych na popieranie twórczości naukowej. Wiceminister Grodyński stwierdza, że do tej chwili saldo w wyniku głosowania w tym budżecie zostało podwyższone o przeszło 39 miljonów złotych. W głosowaniu wniosek Rządu o skreślenie nie utrzymał się.

Następnie na wniosek posła Dubois wstawiono nową pozycję 100.000 zł. na teatr i muzykę robotniczo-chłopską.

Z kolei komisja przystąpiła do głosowania nad budżetem Ministerstwa Robót Publicznych. Przyjęto wszystkie wnioski Rządu, będące w związku z Tymczasowym Wydziałem Samorządowym.

Inne poprawki zostały odrzucone.

SYTUACJA W AFGANISTANIE.

Londyn, 25 stycznia. (AW.) Według ostatnich wiadomości z Afganistanu sytuacja Amanullaha polepsza się z każdym dniem W Kandaharze zgromadzili się wokół b. króla najwybitniejsi przywódcy szczepów afgańskich. Już dziś niema prawie mowy o tem, by Habibullah mógł się utrzymać.

ZBROJENIA MORSKIE WŁOCH.

Rzym, 25 stycznia (PAT.). Rada ministrów postanowiła przystąpić do budowy 2 krążowników o pojemności 10.000 tonn, 2 statków wywiadowczych, 4 kontrtorpedowców i 5 łodzi podwodnych. Budowa tych statków rozpoczęta zostanie prawdopodobnie w czerwcu.

TRAGICZNY WYPADEK ARTYSTKI FILMOWEJ.

Hollywood, 25 stycznia (PAT.). Aktorka filmowa Lena Wichart, grając główną rolę w filmie lotniczym, w którym bohaterka uciekając przed swym prześladowcą, ma wyskoczyć z aeroplanu ze spadochronem zapomniała pociągnąć za sznurek otwierający spadochron, i zabiła się na miejscu.

Uczczenie dnia Imienin Pan Prezydenta Rzeczypospolitej.

W piątek, dnia 1 lutego br. przypadają imieniny Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Prof. Dra Inż. Ignacego Mościckiego.

Celem uczczenia dostojnego Zwierzchnika Państwa odbyło się dnia 25 bm. w Województwie posiedzenie ściślejszego komitetu pod przewodnictwem Pana Wojewody Gołuchowskiego. Na posiedzeniu tem ustalono następujący program uroczystości:

31 stycznia o godzinie 18-tej capstrzyk orkiestr wojskowych i cywilnych po ulicach miasta. Dnia 1 lutego rano pobudka orkiestr wojskowych i cywilnych po ulicach miasta; uroczyste nabożeństwo na intencję Pana Prezydenta w bazylice archikatedralnej, po nabożeństwie defilada wojska, Policji Państwowej i Przysposobienia Wojskowego pod pomnikiem A. Mickiewicza; w południe koncerty orkiestr wojskowych przed gmachem Województwa, Inspektoratem Armji i Dowództwa Korpusu; o godzinie 19-ej koncert orkiestr 14-go pułku ułanów Jazłowieckich z balkonu Teatru Wielkiego; o godz. 19.30 uroczyste przedstawienie w Miejskim Teatrze Wielkim, poprzedzone przemówieniem ku czci Pana Prezydenta i odegraniem hymnu narodowego.

Młodzież szkolna ze względu na ferje półroczne, przypadające w tym dniu, uczci dzień Imienin Prezydenta w dniu 31 stycznia nabożeństwami.

Komisarz rządowy m. Lwowa zwrócił się odezwą do mieszkańców miasta o udekorowanie swoich domów już w dniu 31 b. m. o godz. 18-tej chorągwiami o barwach narodowych.

Po 500 latach walki.

Francuz o traktacie handlowym niemiecko-litewskim.

Artykuł poniższy wyszedł z pod pióra p. Jana Molinié, wybitnego polityka i parlamentarzysty francuskiego, który na zaproszenie Ajencji „L'information franco-polonaise" wypowiada w nim bez ogródek swój sąd o słynnym „traktacie niewoli", zawartym niedawno między Niemcami a Litwą. — Aczkolwiek o traktacie tym pisaliśmy kilkakrotnie, to jednak ogłaszamy artykuł p. Molinié in extenso nietylko dlatego, że autor ma odwagę nazywać rzeczy po imieniu, ale i dlatego jeszcze, że jako fachowiec w sprawach celnych i ekonomicznych oświetla traktat z punktu widzenia gospodarczego.

Jeżeli Polacy i Litwini mogli razem święcić w r. 1410 zwycięstwo pod Grunwaldem, gdzie połączone ich wojska złamały potęgę niemiecką po wieku prawie wysiłków litewskich i po dwóch wiekach wysiłków polskich, to wzamian za to Rzesza niemiecka i Prusy, spadkobiercy w prostej linji Krzyżaków, mogą święcić dziś pokojowe zwycięstwo nad Litwinami. 500 lat po zwycięstwie polskiem a klęsce niemieckiej pod Grunwaldem, Litwa pokłócona z Polską dzięki staraniom Niemiec, staje się pewnego rodzaju kolonją niemiecką. Figuruje ona jeszcze na mapie Europy, jako państwo niepodległe, lecz od dnia 30 października 1928 r. dnia podpisania traktatu handlowego pomiędzy Litwą a Niemcami, nie może już swobodnie stanowić o swoich losach. I p. Waldemaras, który oświadczał tyle razy, że kraj jego nie może żyć w przyjaźni z Polską, bo jest za młody, aby się oprzeć wpływowi polskiej kultury, jest sam dość jeszcze młodym, aby dożyć chwili, gdy Litwa dzięki wyżej wspomnianemu traktatowi, stanie się krajem, w którym będzie więcej Niemców aniżeli Litwinów.

Walka prowadzona tak dzielnie przez Litwinów przez wieki całe, kończy się świetnym triumfem ich odwiecznego wroga, dzięki „opatrznościowemu mężowi", jakim jest p. Waldemaras.

Traktat ten nie został jeszcze ogłoszony w całości ani w Berlinie, ani w Kownie, jedynie niektóre z jego punktów były opublikowane w prasie berlińskiej i łotewskiej. Ta nadzwyczajna dyskrecja ma prawdopodobnie za powód lęk p. Waldemarasa, gdyż sądząc z tego wszystkiego, co już wiemy, nie rząd niemiecki, lecz premier litewski może obawiać się burzy, jaką mogą wywołać ewentualne rewelacje. Co do Niemiec, to mogą być tylko dumne ze swego powodzenia, gdyż odtąd Litwa stoi dla nich otworem. Zapewne, traktat handlowy daje równe prawa Litwinom w Niemczech jak Niemcom na Litwie Lecz czyż mały, dwumiljonowy narodek może równać się z potężnym narodem 60-miljonowym? Zapewne, p. Waldemaras mogłoby, gdyby go zdjęła ochota, przesiedlić się ze wszystkimi swoimi Litwinami do Niemiec; przyjęłoby go tam z otwartemi ramionami. Lecz chłopi litewscy zniknęliby szybko w morzu germańskiem stanowiąc doskonałą siłę roboczą we wschodnich prowincjach niemieckich, gdzie coraz bardziej brak teraz robotnika rolnego z powodu wzrastającej industrjalizacji zachodnich Niemiec.

Nie można również przypuszczać, by kilkudziesięciu inżynierów lub techników litewskich, jakich posiada obecnie Litwa, mogło w jakikolwiek sposób zaciążyć na przemyśle niemieckim wzamian za to technicy niemieccy mieć będą teraz na Litwie wolne pole do pracy, która, jak to mieliśmy sposobność przekonać się o tem na Górnym Śląsku, nie zawsze jest natury technicznej. Kupcy niemieccy także bardzo szybko zapanują nad sytuacją i nad handlem litewskim, bo handel litewski jest jeszcze bardzo słabo rozwinięty i mało zorganizowany. Że niebezpieczeństwo to nie jest chimerycznym wymysłem, mamy tego dowody w dyskretnych uwagach pewnego odłamu prasy litewskiej, która powstaje przeciw owemu traktatowi o tyle, o ile jej na to pozwalają strzępy swobód konstytucyjnych. Z drugiej strony dowiadujemy się, że Stowarzyszenie Inżynierów litewskich sformułowało protest przeciw dopuszczeniu sil technicznych cudzoziemskich na terytorjum litewskie. W istocie nowy traktat odda miasta litewskie na pastwę germanizacji w bardzo krótkim czasie. Podbój i zalew miast litewskich jest doskonale przygotowany. Pod naciskiem żywiołu niemieckiego napływającego swobodnie do miasta z poparciem funduszów Rzeszy, większość inteligentów litewskich, których położenie dziś już nie jest łatwem, musi się zdecydować na emigrację, aby zarabiać na życie poza krajem. Kto wie, może wyemigrują oni do Polski? Bo czy chcą, czy nie, kultura ich zbliża ich najwięcej do Polaków i najłatwiej jeszcze u tych ostatnich znajdą przytułek.

Z punktu widzenia wwozu przemysłowego Litwa stała się już oddawna prawie zwykłym anneksem wewnętrznego rynku niemieckiego. Wzamian za to mogłaby może starać się uzyskać chociażby eksport swobodny do Niemiec dla swoich produktów rolniczych zwłaszcza dla swego bydła. Lecz obiecując jej wszystko, Niemcy utrzymały swój dawny regulamin sanitarny celny, który im pozwala zatamować wszelki wwóz zagranicznego bydła i trzody ilekroć uznają takie zarządzenie za korzystne dla siebie.

W rzeczywistości Litwa poświęciła wszystko, nie otrzymując wzamian nic. Najbardziej uderzający dowód zależności, w jakiej znajduje się ona obecnie, jest to (jeśli jesteśmy dobrze poinformowani), że odtąd nie Litwa, lecz Niemcy oznaczać będą taryfy tranzytu na kolejach litewskich ...!... Jeżeli warunek ten się utrzyma, Litwa wyrzeknie się dużej części swej suwerenności i uzależni się nietylko ekonomicznie, ale i politycznie od Niemiec. Czy możemy przypuszczać, że Niemcy nie skorzystają z tego?

Łatwo więc jest przewidzieć przyszłość: jeżeli naród litewski nie dowiedzie wkrótce, że wspomnienia o jego dawnych bohaterach i dawnych walkach o wolność Litwy żyją jeszcze w jego sercu i pamięci, to ojczyzna jego stanie się w krótkim czasie kolonją niemiecką, bastjonem „Drangu nach Osten", ale tak doskonale zgermanizowaną, że pangermanistom nie pozostanie już nic więcej, jak żądać plebiscytu, aby ją przyłączyć formalnie do Niemiec.

Dr. Jean Molinié.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Lwów, dnia 26 stycznia 1929.

P. Kurator Okręgu Szkolnego Lwowskiego, rozporządzeniem z dnia 21 stycznia 1929 roku Nr. II. 20.091 z 1928 r. przeniósł z dniem 1 lutego 1929 r. p. Stefana Szacha, nauczyciela Gimnazjum państw. w Sokalu do Gimnazjum państw. z ruskim językiem nauczania we Lwowie.

P. Kurator Okręgu Szkolnego Lwowskiego, rozporządzeniem z dnia 22 stycznia 1929 roku Nr. II. 18.687 z 1928 r. przeniósł z dniem 1 lutego 1929 r. p. Stefana Juzwę, nauczyciela VIII. Gimnazjum państw. we Lwowie do II. Gimnazjum państw. w Tarnopolu.

Czy kryzys w austrjackiej koalicji?

W wiedeńskiej Radzie Narodowej przyszło onegdaj do sensacyjnego głosowania, które równa się zerwaniu koalicji przez wielko-Niemców. Zanim mianowicie dr. Seipel wrócił ze swej podróży do Monachjum, przyjęto socjalnodemokratyczny wniosek, który wzywa rząd, by w przeciągu trzech miesięcy zrównał prawo małżeńskie austrjackie z niemieckiem.

Wniosek ten na komisji uległ był zmianie w tym sensie, że w miejsce terminu trzymiesięcznego, umieszczono słowo »jak najrychlej«. Był to pewnego rodzaju kompromis, na podstawie którego komisja pozostawiła właściwie rządowi wolną rękę, albowiem wyrażenie »jak najrychlej« jest przecież pojęciem bardzo rozciągliwem. Na plenum jednak przywrócono z powrotem w miejsce słowa »jak najrychlej«, słowa »w ciągu trzech miesięcy«, wiążąc tem ręce rządowi.

Na Radzie Narodowej zażądano głosowania imiennego, poczem wniosek uzyskał 80 głosów socjaldemokratycznych i wielkoniemieckich, podczas gdy przeciw wnioskowi wypowiedziało się 76 głosów chrześcijańsko-społecznych i Landbundu. Przywódca Landbundu, prof. dr. Schönbauer oświadczył, że — jakkolwiek Landbund w kwestjach kulturalnych odbiega od partji chrześcijańsko-społecznej, to jednak stosunek koalicji stworzył dla Landbundu obowiązek zrezygnowania na razie z reformy.

Wielko-Niemcy natomiast, którzy zwłaszcza od czasu salzburskiej mowy dra Seipla, w której tenże proklamował katolickość Uniwersytetu, kładą silniejszy nacisk na swój wolnomyślny program kulturalny, nie okazali się skłonnymi do takiej ustępliwości. Kanclerz prowadził rokowania z oboma stronnictwami, bez których chrześcijańsko-społeczni nie posiadają większości w Radzie Narodowej i zdołał zjednać sobie Landbund obietnicami na temat ceł rolnych i skontyngentowania polskiego importu nierogacizny.

Natomiast rokowania z wielko-Niemcami, którym kanclerz nie był w stanie poczynić zadowalających obietnic, nie zostały przed odjazdem dra Seipla do Monachjum ukończone. W rządzie dra Seipla zasiadają dwaj wielkoniemieccy ministrowie: minister Landbundu dr. Schürff i minister sprawiedliwości dr. Slama, a nadto jeden Landbundowiec, wicekanclerz Hartleb. Dni najbliższe wykażą, czy z opozycyjnego stanowiska Wielko-Niemców wywiąże się istotnie kryzys gabinetowy.

I. R.

KRONIKA

STYCZEŃ
26
SOBOTA

KALENDARZ
Rz.-kat. Polikarpa
Gr.-kat. Jermyla

Wschód słońca g 7 m 27
Zachód „ „ 16 „ 11
Długość dnia g 8 m 44

LWOWSKA

TEATR WIELKI.

Sobota, 26 stycznia, o godz. 7.30 wiecz.: „Broadway".

Niedziela 27 stycznia o godz. 3.30 „Madame Butterfly".

Niedziela, 27 stycznia, o godz. 7.30 wiecz.: „Broadway".

Poniedziałek, 28 stycznia, o godz. 7.30: „Jedna jedyna noc".

Pożegnalny występ Teiko Kiwa, światowej sławy artystki-śpiewaczki japońskiej, odbędzie się jutro popołudniu w operze G. Puccini'ego „Madame Butterfly". Na przedstawienie to dyrekcja teatru znacznie obniżyła ceny miejsc w stosunku do poprzednich występów tej znakomitej artystki.

TEATR MAŁY.

Sobota, dnia 26 bm., o godz. 7.30 wiecz.: „Niewierna". Występ Ćwiklińskiej i Brydzińskiego.

Niedziela, 27-go, o godz. 4 popoł. „Niewierna". Występ Ćwiklińskiej i Brydzińskiego. Ceny zniżone.

Niedziela, 27-go, o godz. 7.30 wiecz.: „Niewierna". Występ Ćwiklińskiej i Brydzińskiego.

Poniedziałek, 28-go, o godz. 7.30 wiecz.: Premjera „Radość kochania". Występ Ćwiklińskiej i Brydzińskiego.

Niedzielna popoludniówka w Teatrze Małym zapowiada się jako niezwykła atrakcja. Po zniżonych cenach publiczność będzie miała możność podziwiania znakomitego zespołu warszawskiego z pp. Ćwiklińską i Brydzińskim na czele w błyskotliwej włoskiej komedji p. t. „Niewierna". Jest to pierwsze i ostatnie przedstawienie tej komedji po cenach zniżonych.

Premjera w Teatrze Małym z występem M. Ćwiklińskiej i W. Brydzińskiego odbędzie się w poniedziałek, dnia 28 b. m. Publiczność lwowska będzie przeżywała nową ucztę artystyczną. Znakomita para artystów teatru Narodowego M. Ćwiklińska i W. Brydziński ukażą się w nowych popisowych rolach, które kreowali z olbrzymiem powodzeniem w Warszawie w dowcipnej, wesołej komedji Verneilla pt. „Radość kochania". Będzie to znowu nieporównany koncert pary mistrzów sztuki scenicznej.

Odczyt w Związku Polskiej Młodzieży Demokratycznej. Dziś, w sobotę o godz. 7 wiecz. wygłosi kol. Mokrzycki odczyt p. t. „Psychologja i socjologja narkotyków". Wstęp wolny — w lokalu Z. P. M. D. przy ul. Lindego 10.

Odczyt Wacława Makowskiego. Prezydjum BBWR we Lwowie komunikuje: W niedzielę 27 b. m. o godz. 18 w sali Instytutu Technologicznego przy ul. Boularda l. 5 wygłosi odczyt prezes komisji konstytucyjnej Sejmu, prof. Uniwersytetu Warsz. poseł Wacław Makowski p. t. »O zagadnieniach konstytucyjnych«.

»Orlęta«. Urząd Wojewódzki komunikuje: W związku z prośbą b. Kapituły odznaki »Orlęta« w sprawie zmiany odznaki i dyplomu, Ministerstwo Spraw Wojskowych reskryptem z dnia 12 stycznia 1929 L. 20964/28 zawiadomiło Urząd Wojewódzki we Lwowie, że Pan Minister nie uznał za możliwe zezwolić na zmianę wspomnianej odznaki uświęconej 10-letnią tradycją i zatwierdzonej rozkazem Ministerstwa Spraw Wojskowych (Dz. Rozk. 49 z 1921 r.).

Podziękowanie. Wszystkim, a bardzo licznym Osobistościom i Instytucjom, które w dniach smutku i żałoby raczyły okazać nam dowody przyjaźni i złożyły wyrazy żalu i współczucia oraz wszystkim, którzy oddali ś. p. zmarłym naszym Rodzicom ostatnią posługę, a przedewszystkiem Tym, którzy przyczynili się do uświetnienia obrzędu pogrzebowego, składa gorące, z głębi serca płynące podziękowanie

Rodzina Nadolskich.

Bal Prasy. Wczoraj o godz. 5 popoł. odbyło się posiedzenie Komitetu Balu Prasy, na którem omówiono ostateczny program sobotniej batalji karnawałowej. Komitet Pań raz jeszcze szczegółowo opracował zakres działania gospodyń, urzędujących w bufecie i w kjoskach. Komitet Panów zastanawiał się nad ustaleniem programu tańców, poloneza, wydawnictwem dziennika balowego i t. d. Wszystko rokuje dla Balu Prasy pełne powodzenie.

Bal T. O. M. zgromadzi dzisiaj w salach »Strzelnicy« tych wszystkich, którym troska o młodzież, jej rozwój duchowy i fizyczny, leży na sercu. Ciasno więc tam winno być, gwarno i wesoło, tem bardziej, gdy komitet uczynił wszystko, byle zabawa pozostawiła uczestnikom jaknajmilsze wspomnienie.

Zniżki kolejowe dla młodzieży. Kuratorjum Okręgu Szkolnego Lwowskiego zawiadamia na podstawie pisma Ministerstwa W. R. i O. P., że wychowańcom szkół przyznane zostało prawo korzystania z ulgi taryfowej na kolejach podczas t. zw. małych wakacyj w okresie od 30 stycznia do 5 lutego 1929 r.

Ujęcie sławnych kasiarzy. Do biura towarzystwa „Łódzka fabryka nici" (Stary Rynek l. 1) usiłowała włamać się zacna czwórka amatorów łatwego zarobku. Spłoszona przez dozorcę, poczęła zmykać, wpadając w ramiona post. Zajączkowskiego. Jeden umknął, trzech ujęto. Okazało się, że to Celestyn Krominger, Rudolf Majblum i Bronisław Pastuszyński, arcymistrze kunsztu kasiarskiego.

STOŁECZNA

Ś. p. dr. W. Bogucki. Wczoraj rano po dwutygodniowej chorobie zmarł wiceprezydent m. Warszawy, dr. Wincenty Bogucki. Zmarły był prezesem Polsk. Tow. Przeciwgruźliczego i znanym w Polsce i zagranicą pionierem medycyny społecznej. Stanowisko wiceprezydenta objął w r. 1927. Zmarł on na grypę, połączoną z zapaleniem płuc. Na parę dni przed jego śmiercią zmarła również jego żona.

KRAJOWA

T a r n o p o l. **Zebranie Związku Inwalidów. Dnia 23 bm. odbyło się w sali Rady Powiatowej doroczne walne zgromadzenie koła Związku Inwalidów Rzplitej Polskiej. Na zebraniu tem dokonano wyboru nowego zarządu.**

T a r n o p o l. **Zamknięcie kinoteatrów.** Z powodu wysokich opłat magistrackich, wybuchł w dniu 23 b. m. strajk właścicieli kinoteatrów. W związku z tem wszystkie kina są nieczynne.

T a r n o p o l. **Zebranie Związku Stowarzyszeń Polskich.** Pod przewodnictwem sędziego Sądu Okr. Ostrowskiego odbyło się w środę zebranie Federacji Związków Stowarzyszeń Polskich. W zebraniu wzięli udział: naczelnik wydziału bezpieczeństwa dr. Dziadosz i prezesi wszystkich polskich stowarzyszeń. Po zagajeniu zebrania, dr. Dziadosz wygłosił referat, w którym omówił zadania społeczeństwa polskiego na kresach. W dyskusji, jaka się wyłoniła po wygłoszonym referacie, powstała myśl solidarnego poparcia pracy społecznej w trzech kierunkach, a to: 1) w zakresie przysposobienia wojskowego przez rozwinięcie propagandy na rzecz udziału wszystkich Polaków w pracach Sokoła względnie Związku Strzeleckiego, 2) w zakresie oświaty przez solidarne poparcie Towarzystwa Szkoły Ludowej, 3) w zakresie spraw gospodarczych. Po przeprowadzonej dyskusji wyłoniono specjalną komisję, której zadaniem będzie opracowanie szczegółowego planu akcji.

P r z e m y ś l. **Nowy starosta.** W dniu wczorajszym objął urzędowanie nowy starosta Stanisław Michałowski, przeniesiony tu z Sanoka.

P r z e m y ś l. **Pożar w składzie farb.** Wczoraj około godz. 21.15 wybuchł groźny pożar w składzie farb Helmreicha przy ul. Kazimierzowskiej 37. Przechodnie zdążający ulicą zauważyli kłęby dymu, wydobywające się przez zamknięte drzwi sklepu. Natychmiast zaalarmowano straż pożarną, która przybyła w kilka minut na miejsce i przystąpiła do zlokalizowania ognia. Dodać należy, iż tylko dzięki szczęśliwemu zbiegowi okoliczności uniknięto eksplozji kilku beczek benzyny, ustawionych w dalszej części składu. Przyczyna pożaru narazie nieznana.

P o d w o ł o c z y s k a. **Groźny pożar.** W sklepie towarów bławatnych Berla Silbermana przy ul. Kolejowej wybuchł onegdaj pożar, niszcząc towary wartości około 42.000 zł., oraz dom w którym mieścił się sklep. Pożar rozszerzył się następnie na sąsiednie domy, niszcząc dom Abrahama Auerbacha.

J a g i e l n i c a. **Katastrofa kolejowa.** Dnia 23 b. m. o godz. 17.15 pociąg towarowy w przejeździe przez stację Jagielnica wjechał na tor zastawiony wagonami towarowemi, wskutek czego nastąpiło rozbicie jednego wozu naładowanego tytoniem, uszkodzenie dwóch wozów naładowanych tytoniem oraz uszkodzenie i wykolejenie 8 wozów i parowozu. Kierownik pociągu Mikołaj Jagiełłowicz z Wygnanki, ciężko ranny, zmarł w drodze do szpitala. Przyczyn zderzenia nie ustalono. Dochodzenia w toku.

G r u d z i ą d z. **6-krotna kara śmierci. Sąd okręgowy po trzydniowej rozprawie przeciwko Leonowi Lewandowskiemu z Wielkiego Tarpna pod Grudziądzem, oskarżonemu o** wymordowanie w r. 1927 rodziny złożonej z 6 osób, t. j. swego ojca, matki i rodzeństwa, po przesłuchaniu około 60 świadków i rzeczoznawców wydał wyrok uznający Leona Lewandowskiego winnym zbrodni i skazujący go na sześciokrotną karę śmierci i dożywotnią utratę praw obywatelskich. Była to druga z rzędu rozprawa przeciwko oskarżonemu, który pozostawał przez 6 tygodni pod obserwacją lekarzy w zakładzie psychjatrycznym w Świeciu, gdzie uznano go za zdrowego na umyśle. Oskarżony, który przez cały czas wypierał się zbrodni, przyjął wyrok spokojnie, nie okazując skruchy ani żalu.



„Szopka krakowska" w radjo.

Muzeum Przemysłowe w Krakowie wskrzesiło piękną tradycję widowiska scenicznego, które przejawia przy udziale kukiełek żywe tempo pieśni i muzyki ludowej na tle scen etnograficznych.

»Szopka krakowska« w Muzeum Przemysłowem odtworzona jest wiernie według oryginalnego tekstu ludowego, zebranego przez prof. Estreichera, a ogłoszonego w »Bibljotece krakowskiej«, wydanej w r. 1904 przez Tow. Miłośników Krakowa.

Zeszłoroczne powodzenie »Szopki« transmitowanej na całą Polskę, otwiera i w tym roku mikrofon dla zespołu, który umili słuchaczom radja wieczór 27 stycznia b. r. o godz. 20.45. »Szopkę« poprzedzi krótka prelekcja prof. Tadeusza Seweryna, poczem hejnał z wieży Marjackiej rozpocznie akcję sceniczną, kierowaną reżyserskiem doświadczeniem p. Ludwika Strojka. — W scenie przy żłóbku odśpiewa kolendy artystka operowa, p. Marja Chmielowa, a artysta dramatyczny p. Ludwik Ruszkowski wypowie wiersz okolicznościowy.

W zespole biorą udział: pp. Sasorska, Schmidt i Mowczanowski. Orkiestrą kieruje p. Józef Syryło.

Prof. Romer musi zostać we Lwowie.

Wysoko wśród nas ceniony i bardzo kochany, prof. Eugenjusz Romer, zaproszony został — jak wiadomo — do objęcia katedry w Uniwersytecie Jagiellońskim po ś. p. prof. Sawickim. Koła inteligencji m. Lwowa założyły przeciw utracie znakomitego geografa gorący protest, który wyładował się wczoraj spontanicznie w sali Kasyna i Koła lit.-art. przed zapowiedzianym przez prof. Romera odczytem o wrażeniach z Anglji.

Wielka sala zaledwie pomieścić zdołała przybyłych. Świat naukowy, wojskowość, młodzież, zgodnie wykonali ofensywę na serce uczonego profesora i bodaj że pochwalić się będą mogli sukcesem. Czy zupełnym? Okaże najbliższa przyszłość.

Pierwszy przemówił dowódca O. K. gen. Popowicz, wiceprezes Tow. Geograficznego, który w serdecznych słowach podniósł narodowe znaczenie geograficznych prac prof. Romera, wytyczającego statystyką i mapami te granice Rzplitej, które później żołnierze żelazem i śmiercią wytyczali; kończąc, w im. Towarzystwa prosił o pozostanie we Lwowie.

Jako prezes Kasyna i Koła lit.-art. przemówił z humorem p. Hojnacki, kończąc zwrotem, że Lwowowi byłoby bez Eugenjusza Romera nie do twarzy, jak zapewne Eugenjuszowi Romerowi nie byłoby do twarzy bez Lwowa.

Z ramienia najbliższych współpracowników naukowych przemawiała dr. Marja Polaczkówna, poczem p. Hamuła odczytał adres młodzieży akademickiej, w którym 30 Towarzystw akademickich wyraża swą gorącą prośbę, by prof. Romer Lwowa nie opuszczał. — 10-letnia Halinka Dąbrowska dźwięcznym głosikiem zapewniała profesora, że jej marzeniem jest studjować u niego i wręczyła mu pęk kwiatów.

Prof. Romer w odpowiedzi zapewnił, że czuje, iż należy do »inwentarza« miasta Lwowa i nigdy nie myślał, że go opuści. Na propozycje jeszcze wogóle nie odpowiadał. Gdyby zaś konieczności go do tego zmusiły, kontaktu ze Lwowem nie zerwie, gdyż — jak się wyraził — czuje, że żyć może tylko albo w Sączu, albo we Lwowie.

Odczyt prof. Romera nagrodzono gorącemi oklaskami.

Z sali sądowej.

Sensacyjny proces dra Kolnika i tow.

Wczoraj zakończono wreszcie przesłuchanie dr. Kolnika, który czynił wszelkie wysiłki, by winę zepchnąć z siebie, a przynajmniej podzielić się nią z innymi. Ponieważ rzeczoznawcy stwierdzili w księgach »Mazagi« i Banku Wzaj. Kred. brak uwidocznienia pewnych pozycji, co nasuwa podejrzenie, że zginęły znaczne sumy, które ktoś sprzeniewierzył, obrońca dr. Kolnika, dr. Bromberg, stawia wniosek o przerwanie przesłuchania dr. Kolnika, celem powołania rzeczoznawców bankowości, przedewszystkiem rzeczoznawców działu dewizowego. Prokurator sprzeciwił się przerywaniu rozprawy na tem stanowisku stanął i Trybunał; drugą część wniosku Trybunał załatwi później.

Nastąpiło przesłuchanie Marka Kurzera, pośrednika bankowego, który był nieoficjalnym zastępcą dr. Kolnika w Banku Wzaj. Kred. Oskarżony absolutnie nie poczuwa się do żadnej winy. Na zadawane sobie przez przewodniczącego pytania wyjaśnia, kiedy i gdzie poznał się z dr. Kolnikiem, w jaki sposób zetknął się z »Mazagą«, jak wysoką prowizję pobierał Bank Wzaj. Kred., ile płacili zabiegający o pożyczkę i t. d. Sednem jego zeznań była maksyma: »Ja oświadczam, że za każdą grzeczność musi się płacić i to nietylko w bankach, ale wszędzie za grzeczność się płaci«.

*

Wczorajsza rozprawa przeciw Herbstowi, Wienerowi i Habermanowi o agitację komunistyczną, zakończyła się zasądzeniem 2 pierwszych za zbrodnię zakłócenia spokoju publicznego, zaś zwolnieniem trzeciego (do zasądzającego werdyktu brakło mu tylko jednego głosu) Herbsta skazano na 10 miesięcy, zaś Wienera na 8 miesięcy więzienia z uwzględnieniem ich młodego wieku. Ten i poprzednie werdykty przysięgłych wskazują na to, że przysięgli rozumieją w całej pełni zło tkwiące w antypaństwowej działalności komunistycznej.

NAUKA — LITERATURA — SZTUKA.

Z Instytutu Międzynarodowego Współpracy Intelektualnej. Ukonstytuowane w Pradze w październiku ub. roku biuro komisji międzynarodowej dla spraw sztuki ludowej odbyło w Instytucie Współpracy Intelektualnej w Paryżu dwa pierwsze posiedzenia. Przewodniczył p. Lehmann, dyrektor Muzeum w Altonie. W posiedzeniu wzięli udział pp. Jullienne, Gubernator honorowy kolonji (Francja), Kuba, artysta malarz i muzykolog (Czechosłowacja), Schrijnen, prof. uniwersytetu (Holandja) i Dupierreux, sekretarz generalny biura. Na pierwszem posiedzeniu rozpatrzono i zaaprobowano projekt statutu komisji międzynarodowej dla spraw sztuki ludowej. Postanowiono następnie, że pierwsze zebranie międzynarodowej komisji dla spraw sztuki ludowej, do której wchodzą przedstawiciele 23 krajów, odbędzie się we wrześniu b. r. w Barcelonie. Na porządku dziennym tego posiedzenia znajdzie się zagadnienie »rola pieśni i tańca ludowego w życiu socjalnem«. Przy tej okazji odbędą się w specjalnie zbudowanem na terenie wystawy międzynarodowej miasteczku hiszpańskiem widowiska taneczne i audycje muzyczne.

Na drugiem posiedzeniu biuro zajmowało się głównie ustaleniem stosunków między międzynarodową komisją dla spraw sztuki ludowej a komitetem organizacyjnym Pierwszej Międzynarodowej Wystawy Sztuki Ludowej, która ma się odbyć w Barcelonie w r. 1934.

Nowa mapa Polski. Lwowski Instytut Kartograficzny pod kierownictwem prof. Eugenjusza Romera zapowiada wydanie w najbliższym czasie nowej mapy topograficznej Polski. Mapa zawierać będzie blisko 240 tys. miejscowości, kompletną sieć dróg kolejowych i szosowych. Mapa będzie w skali 1:600.000.

Historja zegara i zegarmistrzowstwa. W Londynie ukazała się pierwsza historja zegara i zegarmistrzowstwa. Autorem historji jest G. H. Bailey. Dzieło składa się z 2 obszernych tomów.

Drugie posiedzenie Komisji Opinjodawczej Min. W. R. i O. P. w sprawie szkolnictwa muzycznego. W tych dniach odbyło się 2-gie posiedzenie Komisji Opinjodawczej Min. W. R. i O. P. w sprawie ustroju szkolnictwa muzycznego. Przedmiotem obrad był program szkoły muzycznej niższej, średniej i wyższej. Po wysłuchaniu referatu p. dr. Seweryna Barbaga, »o programie szkoły muzycznej niższej«, Komisja po dłuższej i ożywionej dyskusji, jednogłośnie uchwaliła, że »kresem programu t. zw. teoretycznych przedmiotów szkoły muzycznej niższej, a więc jednocześnie wymaganiami wstępu do szkoły muzycznej średniej jest praktyczne opanowanie pojęć pisma nutowego, elementarnej ortografji, elementarza, metodyki, rytmiki, metryki, dynamiki, agogiki, frazowania, ekspresji, harmonji, kontrapunktu, form i nauki o instrumentach — czyli najogólniej, chociaż szeroko pojętego całokształtu, dostosowanego najzupełniej do możliwości psychologicznych dziecka«.

Po wysłuchaniu dalszych referatów p. dr. Barbaga, dyr. Stanisława Ludkiewicza, dyr. Witolda Friemana i dziekana prof. dr. Adolfa Chybińskiego (»o nauczaniu historji muzyki w Konserwatorjach i Szkołach Muzycznych«) i niemniej ważnych szczegółów, wyłonionych w dyskusji, Komisja jednogłośnie uchwaliła, że »Kresem programu szkoły muzycznej średniej mają być wymagania, określone w Państwowem Konserwatorjum Muzycznem w Warszawie przy otrzymaniu świadectwa (nie dyplomu), treść zaś programu tej szkoły ma odpowiadać ramom 5-o, względnie 6-o letniego zaprojektowanego programu tegoż Konserwatorjum. Dalsze szczegóły programowe opracują i uzgodnią podkomisje, które wyłonią w każdem z miast, reprezentowanych w Komisji, sami członkowie Komisji«.

Program szkoły muz. wyższej odłożono do następnego posiedzenia, które odbędzie się w Poznaniu w dn. 7, 8 i 9 marca 1929 r.

SPRAWOZDANIA I RECENZJE.

Czesław Peche. Polskie ustawodawstwo gospodarcze. Warszawa 1928. Nakładem tygodnika „Przemysł i Handel".

Broszura ta daje gruntowny i systematyczny przegląd naszego ustawodawstwa gospodarczego, pozwala ocenić dotychczasowy dorobek i wskazuje program na przyszłość.

Autor omawia kolejno wszystkie działy ustawodawstwa gospodarczego. I tak podkreśla, że wprowadzenie jednolitego dla całego kraju prawa przemysłowego, będącego niejako konstytucją gospodarczą Państwa ma wielkie znaczenie dla konsolidacji naszych stosunków gospodarczych.

W dziedzinie ustawodawstwa handlowego nie nastąpiła wprawdzie unifikacja prawa handlowego, ale wydano cały szereg ustaw i rozporządzeń handlowych, które doprowadziły do częściowej unifikacji. Największe znaczenie miało wprowadzenie prawa wekslowego, czekowego i ostatnio prawa akcyjnego.

O ile chodzi o ustawodawstwo górnicze, to ubiegłe dziesięciolecie nie dało nam ani reformy ani unifikacji. Prace jednak nad unifikacją ustawodawstwa górniczego dobiegają końca, ponieważ w chwili obecnej jest już gotowy projekt nowego prawa górniczego.

W zakresie ustawodawstwa robotniczego osiągnęła Polska w ciągu ubiegłego dziesięciolecia bardzo wysoki poziom, a nawet wyprzedziła inne państwa zachodnie. Tu wymienić należy ustawy o ubezpieczeniach: na wypadek choroby (Kasy chorych), na wypadek bezrobocia, od nieszczęśliwych wypadków, ustawy o ubezpieczeniu emerytalnem pracowników umysłowych i robotników, ustawę o pośrednictwie pracy i t. d.

Ustawodawstwo rolnicze, ważne dla Polski jako dla kraju przeważnie rolniczego wymaga gruntownej kodyfikacji. Dotychczas wydano ustawy o reformie rolnej i obrocie ziemią, o scalaniu gruntów i o znoszeniu służebności.

Zatem nasz dorobek dziesięcioletni w powyższej dziedzinie przedstawia się bardzo poważnie. Największe wogóle wyniki osiągnięto w dziedzinie unifikacji prawa gospodarczego, co miało ten zbawienny skutek, że wytworzyło we wszystkich trzech dzielnicach jednolite warunki bytu i rozwoju życia gospodarczego. **P. H.**

Z Teatru Małego.

Występ gościnny Ćwiklińskiej i Brydzińskiego.

Teatr »Wielki«, zmuszony brzmieniem kontraktu do dawania tygodniowo ściśle określonej liczby przedstawień dramatycznych, operowych i operetkowych, nie może sobie pozwolić na sprowadzanie gości, którzy, związani ograniczonym terminem, muszą grać codziennie. Pp. Barwińskiego i Zarembę wyręcza więc p. Czarnowski, mąż doświadczony, obrotny i obdarzony dobrym smakiem. Mamy mu też do zawdzięczenia sporo wieczorów na prawdę zajmujących, o poziomie artystycznym wysokim. Lalki włoskie, Malicka — Węgierko, »Wesele na Kurpiach« i Ćwiklińska — Brydziński,to atuty pierwszorzędne.

Roberto Bracco pozyskał już dawno z Nicodemim pełną sympatję i uznanie Lwowian. Jego »Niewierna« pogłębiła jeszcze ten związek serdeczny, pogłębić musiała, posiada bowiem i walorów literackich sporo, i nerw sceniczny i fabułę frapującą widza.

Odtworzyli ją Ćwiklińska i Brydziński po mistrzowsku. Pisano już o ich grze tyle, że powtarzać raz jeszcze superlatywów nie mam bynajmniej zamiaru, ani potrzeby. Firmy to w świecie artystycznym znane, stawiane chętnie u czoła najbardziej utalentowanych aktorów polskich. Więc jedno tylko radzę: Kto jeno może, niech nie leni się z odwiedzeniem Teatru »Małego«. Niechaj go nie przeraża mróz kawalerski, szelmowski temperament Ćwiklińskiej rozrusza i rozgrzeje nawet największego zmarzlucha, rozśmieszy najzapamiętalszego żołądkowca. A Brydziński, w roli zazdrosnego męża? Proszę naocznie przekonać się, opis wypadnie sucho, nie odda zalet jego subtelnej gry.

Ziembiński w roli wystrychniętego na dudka adonisa, sekundował dobrze znakomitym gościom warszawskim. **mre.**

W. SOMERSET MAUGHAM. 73)

Malowana zasłona.

— Bardzo wiele. Byłoby mi bardzo przykro wiedzieć, że w jakikolwiek sposób przyczyniłem się do przyśpieszenia wyjazdu pani.

Stała przy stole z pochyloną głową. Spojrzenie jej padło na Sketch. Był to numer z przed dwóch miesięcy. Ten sam w który wlepił oczy Walter owego strasznego wieczoru, gdy — a Walter teraz... Podniosła głowę...

— Czuję się bezgranicznie spodloną. Niepodobna, by pan mną gardził więcej, niż gardzę sama sobą.

— Ależ ja nie gardzę panią wcale. Skądże? Zapewniam panią, że w tem co mówiłem wczoraj, nie było krzty fałszu. I pocóż ta ucieczka? Czyż nie możemy być przyjaciółmi? Strasznie mi przykro, że pani widzi moje postępowanie w tak złem świetle.

— Dlaczego pan nie pozostawił mnie w spokoju?

— Do djabła! Nie jestem przecież z kamienia! Jakże można być tak nierozsądną! Sposób, w jaki pani zapatruje się na to wszystko, jest poprostu chorobliwy. Myślałem, że potem, co zaszło między nami wczoraj, będzie pani usposobiona dla mnie bardziej życzliwie. Ostatecznie wszyscy jesteśmy ludźmi.

— Nie czuję w sobie teraz nic ludzkiego. Mam wrażenie, że jestem zwierzęciem, świnią, królikiem, czy suką. Nie mam panu nic do zarzucenia. Zachowałam się nie lepiej od pana. Uległam, bo pożądałam pana. Ale to nie było moje ja prawdziwe. Nie, ta wstrętna, lubieżna, zwierzęca istota, to nie ja. Odrzekam się jej. To nie ja leżałam na tem łóżku, wijąc się w pożądaniu, gdy mąż mój nie zdążył jeszcze ostygnąć w grobie, a pańska żona była tak dobra, tak niewysłowienie dobra dla mnie. To nie ja byłam, to było tylko zwierzę we mnie, ciemne i straszne jak zły duch. Wyrzekam się go, nienawidzę go, gardzę niem z całej duszy. Ilekroć wspomnę o tem, dławi mnie w gardle, zbiera mi się na wymioty.

Zmarszczył się i z sarkastycznym uśmiechem rzucił:

— No, wie pani, jestem dość wolnomyślny, ale doprawdy mówi pani rzeczy, które mnie rażą.

— Żałuję bardzo ale niech pan już lepiej odejdzie. Pan jest małym i nic nieznaczącym człowiekiem, i nie powinnam brać pana na serjo.

Milczał przez chwilę, oczy jego pociemniały, widziała, że jest rozgniewany. Odetchnie napewno z ulgą, gdy umieści ją na parowcu. Bawiła ją myśl o tem, jak podając mu rękę na pożegnanie i wysłuchawszy jego życzeń szczęśliwej podróży, będzie mu z wyszukaną grzecznością dziękowała za gościnność. Ale nagle wyraz twarzy Townsenda zmienił się.

— Dorota powiedziała mi, że pani spodziewa się dziecka.

Czuła że się rumieni, ale nie drgnęła.

— Tak jest.

— Czy przypadkiem nie ja jestem ojcem?

— Nie, nie, to dziecko Waltera.

Odpowiedziała z mimowolnym naciskiem, ale jednocześnie czuła, że ton jej nie był przekonywujący.

— Czy pani jest tego zupełnie pewna? — uśmiechnął się łobuzersko. Ostatecznie była pani zamężna kilka lat, i nic się nie zdarzyło. Daty się zgadzają. Myślę, że to raczej moje niż Waltera.

— Wolałabym zabić się, niż mieć dziecko z panem.

— Dajże pokój tym nonsensom, Kitty. Byłbym niezmiernie zadowolony i dumny. Chciałbym, żeby to była dziewczynka. Z Dorotą miałem samych chłopaków. No, nie pozostaniesz długo w niepewności, moja droga: moi trzej chłopcy są podobni do mnie jak dwie krople wody.

Odzyskał dobry humor, nietrudno było zgadnąć dlaczego. Jeśli był ojcem jej dziecka, nie umknie mu, choćby go już nigdy ujrzeć nie miała. Wpływ ojca nieodwołalnie zaciąży nad całem życiem matki.

— Pan doprawdy jest najbardziej próżnym i zarozumiałym z ludzi, jakich miałam nieszczęście spotkać na swej drodze — rzekła.

XXVIII.

Gdy statek przybył do Marsylji, Kitty, przyglądając się poszarpanym malowniczo zarysom brzegu, gorejącym w słońcu spostrzegła złoty posąg Najświętszej Panienki, ustawiony na szczycie kościoła Sainte Marie de la Grace opiekunki marynarzy. Przypomniała sobie jak siostry z klasztoru w Mei-tan-fu, opuszczając swój kraj na zawsze, uklękły, gdy posąg znikał w dali, świecąc zaledwie drobnym złotym płomieniem na tle błękitu, i w modlitwie szukały ulgi dla przejmującego bólu rozstania. Złożyła ręce, wznosząc je błagalnie ku nieznanej potędze.

Podczas długiej, spokojnej podróży Kitty rozmyślała nieustannie o swojem ostatniem przejściu. Było to takie niespodziane, że nie rozumiała wprost samej siebie. Jakże się to mogło stać, że gardząc Karolem i nienawidząc go z całego serca, dała się porwać namiętności i poddała się jego haniebnym uściskom? Porywał ją szalony gniew i wstręt do samej siebie. Nigdy, nigdy nie zapomni tego poniżenia. Płakała. Lecz w miarę oddalenia się od Tching-Yenu oburzenie jej malało. Miała uczucie, że wszystko to zdarzyło się w jakimś innym świecie. Była, jak człowiek, chwycony nagle obłąkaniem, który po wyzdrowieniu martwi się i wstydzi z powodu dziwacznych popełnionych w czasie ataku czynów, które sobie niewyraźnie przypomina. Ale wie, że był wtedy niepoczytalny, więc czuje, że przynajmniej we własnych oczach zasługuje na pobłażliwość. Kitty pocieszała się myślą, że dla serc miłosiernych byłaby godna raczej litości niż potępienia.

Ale smutkiem przejmowała ją myśl, że jej wiara we własną moc ducha została zdruzgotana. Przekonała się, że szlak jej przyszłości, który uważała za tak prosty i jasny, jest kręty i pełen wilczych dołów.

(C. d. n.)

SPRAWY GOSPODARCZE.

Przed pokazem polskiej wytwórczości.

KONNE IMPREZY SPORTOWE PODCZAS PWK.

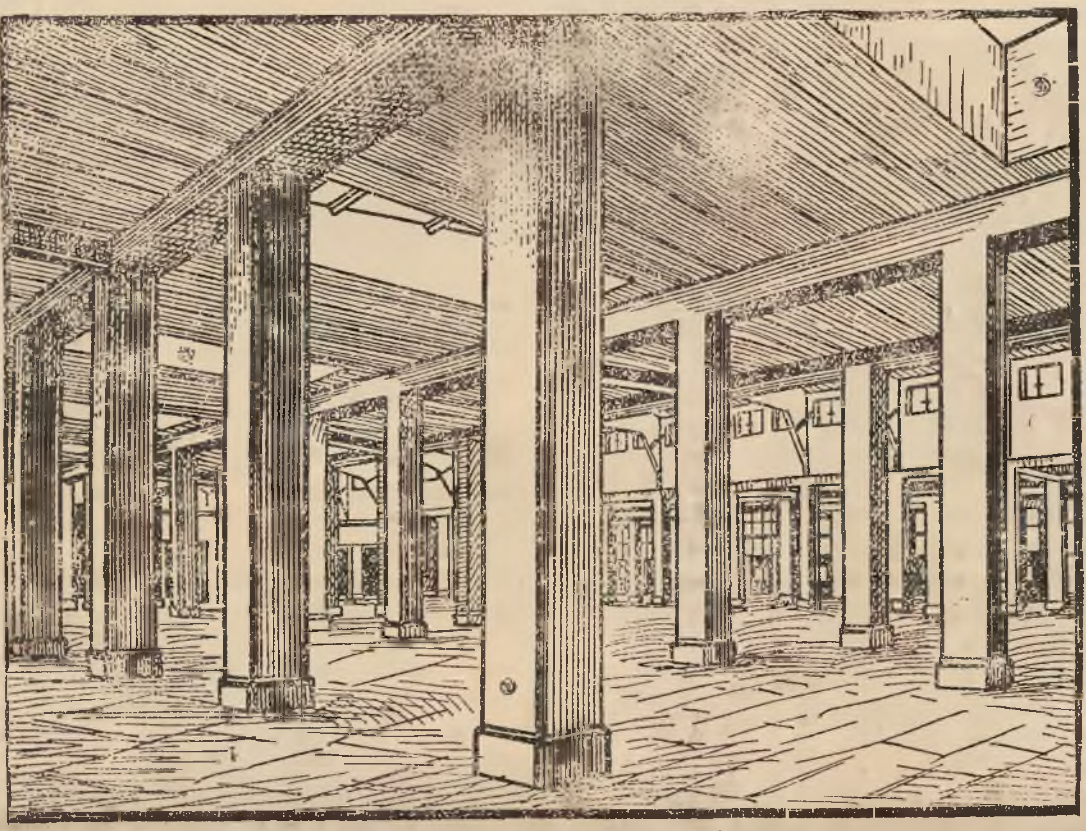
Jedną z niemałych atrakcyj podczas Powszechnej Wystawy Krajowej będą liczne konne imprezy sportowe. Kalendarz sportowy Wystawy przewiduje 88 dni konnych imprez sportowych. Gwoździami sezonu będą z jednej strony Międzynarodowe Konkursy Hippiczne, z drugiej — Międzynarodowy Tydzień Gry w Polo.

FILM O WARSZAWIE.

Wydział techniczny Magistratu warszawskiego opracował projekt zdjęć filmowych z Warszawy, które wyświetlane będą na Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu. Obraz zilustruje działalność Zarządu miasta w dziedzinie sztuki, kultury, zdrowotności, szkolnictwa, inwestycyj gospodarczych i społecznych, urządzeń komunikacyjnych i przedsiębiorstw użyteczności publicznej. Film będzie urozmaicony widokami zabytków i budynków, posiadających walory architektoniczne.

ORGANIZACJA I TECHNIKA WYSTAWIANIA.

Pod powyższym tytułem ukazała się praca dyrektora dla spraw przemysłu Powszechnej Wystawy Krajowej dr. Piechockiego, traktująca o zagadnieniu techniki nowoczesnego wystawiennictwa. Ponieważ wartość reprezentacyjna Powszechnej Wystawy Krajowej zależna będzie od doboru eksponatów, jak i formy ich wystawiania, przeto każdy wystawca winien zapoznać się z tem zagadnieniem. Całość starannie wydanej publikacji zamyka dwanaście reprodukcyj fotograficznych, dających pogląd na nowoczesne sposoby dekoratywnego urządzenia stoisk wystawowych.



FRAGMENT WNĘTRZA HALI KONFEKCYJNEJ I WŁÓKIENNICZEJ NA P. W.

Składanie zeznań o obrocie do podatku przemysłowego za rok podatkowy 1928.

Izba Skarbowa we Lwowie ogłasza: Na zasadzie art. 52 do 55 ustawy z dnia 15 lipca 1925 o państwowym podatku przemysłowym Dz. U. R. P. Nr. 79 poz. 550 **wzywa się płatników, aby złożyli najpóźniej w terminie do 15 lutego 1929 według ustanowionego wzoru zeznania o obrocie osiągniętym w ciągu ubiegłego roku 1928, a to odrębnie:**

1) co do każdego oddzielnego zakładu względnie przedsiębiorstwa handlowego, zaliczonego w taryfie (art. 23) do kategorji I i II przedsiębiorstw handlowych;

2) co do każdego oddzielnego zakładu względnie przedsiębiorstwa przemysłowego, zaliczonego w taryfie (art. 23) do pierwszych pięciu kategorji przedsiębiorstw przemysłowych;

3) co do każdego zajęcia przemysłowego zaliczonego w taryfie (art. 23) do kategorji I i II a) i b) zajęć przemysłowych;

4) co do każdego samodzielnego wolnego zajęcia zawodowego (art. 9).

Nadmienia się, że przeklasowanie przedsiębiorstwa na indywidualną prośbę płatnika do kategorji niższej jedynie na zasadzie art. 94 u. o. p. p. p. nie powoduje bynajmniej zwolnienia danego przedsiębiorstwa od obowiązku składania zeznań o obrocie, przewidzianego w art. 52 ustawy i że w tych wypadkach mają zastosowanie postanowienia art. 86 i 103 ustawy.

Przedsiębiorstwa handlowe i przemysłowe, należące do kategorji niższych, niż wskazane w poz. 1 i 2 mogą także składać zeznania o obrocie i w takim razie korzystają z uprawnienia, przysługującego płatnikom podatku przemysłowego z mocy art. 76 ustęp 3 powołanej ustawy.

Zeznania o obrocie z wyjątkiem zeznań spółek akcyjnych, winny być składane właściwym Urzędom Skarbowym Podatków i Opłat Skarbowych, gdzie też będą wydawane bezpłatnie formularze zeznań.

Spółki akcyjne zaś mają składać zeznania właściwej Izbie Skarbowej.

Spółki akcyjne, spółki z ogr. odp. i inne przedsiębiorstwa obowiązane do publicznego ogłaszania sprawozdań winny składać zeznania o obrotach wszystkich należących do nich zakładów, lecz każdego oddzielnie właściwemu Urzędowi Skarbowemu Podatków i Opłat Skarbowych względnie Izbie Skarbowej.

W zeznaniach przedsiębiorstw, wymienionych w poz. 1 i 2 art. 52, a prowadzących prawidłowo księgi handlowe, oraz przedsiębiorstw, wymienionych w ustępie 2 art. 54 ustawy, należy zeznać odrębnie sumy obrotu osiągniętego w każdym poszczególnym miesiącu kalendarzowym ubiegłego roku 1928.

Do zeznań mają być dołączone w oryginałach lub odpisach dowody uiszczonych wpłat zarówno miesięcznych jak i kwartalnych tytułem zaliczki na podatek od obrotu (art. 56 ustawy).

Kto nie złoży zeznania o obrocie w terminie wyżej oznaczonym, lub kto przedstawi w zeznaniu o obrocie niezupełne dane, ulegnie w myśl art. 103 powołanej ustawy karze pieniężnej od 50 do 500 zł.

Kto zaś w celu uchylenia od ustawowej powinności podatkowej siebie lub osoby przez siebie poda w zeznaniu o obrocie nieprawdziwe wiadomości, które mogą się przyczynić do udaremnienia wymiaru, albo do uszczuplenia ustawowo należącego się podatku, ulegnie niezależnie od obowiązku uiszczenia należności podatkowej na zasadzie art. 105 pow. ustawy karze pieniężnej od dwukrotnej do dwudziestokrotnej sumy uszczuplonego względnie narażonego na zmniejszenie lub uszczuplenie podatku, a w razie okoliczności obciążających nadto karze pozbawienia wolności do trzech miesięcy.

Wielkie zlecenia zagraniczne dla przemysłu angielskiego. Przemysł angielski otrzymał ostatnio kilka poważnych zleceń zagranicznych. I tak królewskie koleje sjamskie zamówiły 22 wagony osobowe i 8 hamowniczych, które mają być wykonane ze stali, 20 wagonów 3-ciej klasy z drzewa i 6 wagonów 1-szej klasy. Pierwsze dwa zamówienia otrzymały dwie firmy birminghamskie, trzecie dostało się firmie sheffieldskiej. Wszystkie trzy mają być wykonane pod nadzorem firmy C. P. Sandberry w Londynie. Chilijska komisja flotowa poleciła firmie Armstrong, Whitworth & Co. w Newcastle wykonanie dwóch dużych statków cysternowych do przewozu olejów. Rząd cejloński zamówił dla tamtejszych kolei: 12 parowozów z węglarkami, jedną lokomotywę tankową, 45 szkieletów wagonów i 15 wagonów-cystern. Jedna z firm birminghamskich wreszcie otrzymała od rządu egipskiego zamówienie na 13 wagonów kolejowych.

Bułgarski projekt nawodnienia. Wielki projekt nawodnienia doliny środkowej Maricy i Topolnicy ma doczekać się w najbliższym czasie zrealizowania. Projekt ministerstwa rolnictwa został już w drugiem czytaniu przez sobranje przyjęty, i w tych dniach ma stać się ustawą. Koszty prac, związanych z tym projektem, obliczone są na 261.5 miljonów lew, z czego państwo ma dać 100 miljonów, reszty mają dostarczyć właściciele obszarów, korzystający z nawodnienia.

Kandydatów na wykonanie tych robót jest bardzo wielu. Prócz znanej amerykańskiej firmy Ulen et Co, z Nowego Yorku, wpłynęły ostatnio inne jeszcze oferty. Pewien bank włoski przedkłada dokładny kosztorys robót technicznych i organizacyjnych nietylko obszarów wymienionych, ale również dolin Tundży, Strumy, i t. p. Prace miałyby być wykonane przez specjalistów włoskich w przeciągu 5 do 7 lat. Za kierownictwo techniczne żąda bank ten wynagrodzenia w wysokości 14 proc. od sumy, jaką oddaje bank do dyspozycji na wykonanie robót. Po podpisaniu kontraktu bank ten wpłaci pożyczkę w wysokości 17 miljonów dolarów, oprocentowaną na 7 proc. Spłata pożyczki odbywać się będzie w 50-ciu równych, półrocznych ratach.

Zgłosiła się też pewna firma francuska, która proponuje tylko swe kierownictwo techniczne, za co otrzymałaby wynagrodzenie w wysokości 10 proc. kosztów. Minister finansów ustanowił komisję, która ma zbadać wszystkie nadsyłane oferty.

Giełdy.

GIEŁDA LWOWSKA.

Lwów, dnia 25 stycznia 1929.

Gazy wsch. 27.—.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, dnia 25 stycznia 1929.

Na Giełdzie liczne obroty w życie owsie i jęczmieniu oraz egzekutywne kupno wyki szarej.

Ogólny obrót przeszło 700 ton.

Jęczmień przemiałowy zwyżkuje nieco w cenie, pozatem sytuacja bez zmiany.

Tendencja utrzymana, usposobienie bardzo ożywione.

Żyto małopolskie loco stacja załadowania 33.50 do 34.—, Jęczmień małopolski brow. loco stacja załad. 34.50 do 35.50, Jęczmień małop. loco stacja załad. 28.50 do 29.50, Owies małop. loco stacja załad. 31.75 do 32.75, Wyka szara 34.— do 35.—, Jęczmień małop. przem. loco stacja Lwów 30.75 do 31.75.

Inne kursa niezmienione.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 25 stycznia 1929

Dolary St. Zjedn.	8·88· 0	8·90·00	8·86·50
Franki franc.	34·87	34·96	34·87
Belgja	123·90·00	124·21·00	123·59·00
Holandja	357·t 0	358·50	356·70
Kopenhaga	237·92	238·52	237·32
Londyn	43·24·25	43·35·00	43·13
Nowy Jork	8·90	8·92	8·88
Paryż	34 85 50	34 94·00	34·77·00
Praga	26·38	26·45	26·32
Szwajcarja	171 56	171·99	171·13
Sztokholm	238·43	239·90	237·83
Wiedeń	125·27 00	125·28 00	124·96·00
Włochy	46 66·00	46·78·50	46·54·50

5% pożyczka konwersyjna 67·00
pożyczka kolejowa konwersyjna 60·00
pożyczka kolejowa —·— 102·50 —·—
pożyczka dolarowa 85· 0
dolarówka 103 00 104·10 103·00 000·00
8% listy zastawne Banku Gosp. Kraj. 94·00
8% listy zastawne Banku Rolnego 94·00
8% oblig. komun. Banku Gosp. Kraj. 94·00

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 25 stycznia 1929

Bank Dysk.	139 00	Modrzejów	31·75
Bank Handl.	120·00	Ostrowiec B.	93·00
Zw. Sp. Zar.	85 50	Starachowice	37·75
Bank Polski	192 00	Syndyk. rol.	10·00
Dąbrowa	90·00	Zieleniewski	140 00
Siła i Światło	119 00	Zawiercie	16·00
Warsz. cuk.	42·00	Borkowski	15·00
Węgiel	96·00	Bank Małop.	27·00
Cegielski	43·50	Siersza d.	56 00
Lilpop Rau	38·00	Rudzki	44 00
Bank Zachod.	85·00	Spirytus	27·25
Firlej	55·00	Wysoka	223·00

GIEŁDA KRAKOWSKA.

Kraków, dnia 25 stycznia 1929

Bank Przem.	105·00	Siersza d.	140 00
B. Polski	190·50	Parowozy	—·—
Zieleniewski	139·00	Chodorów	233·00
Piasecki	11·50	Niemojewski	255
Tohan	14 00	Chybie	69·70

GIEŁDA WIEDEŃSKA.

Wiedeń, dnia 25 stycznia 1929

Berlin	168·76	Czerniowce	64·25
Budapeszt	123·83	Austr. kol. p.	47·75
Bukareszt	4·26	Goleszów	280·00
Kopenhaga	189·10	Cement	116·25
Londyn	34·44	Browary	160·00
Medjolan	37·17	Alpiny	42·25
N. Jork	710·15	Berg u. Hüt.	875·00
Paryż	27·75	Poldi Hütten	193·75
Praga	21·01	Prager Eisen	496·00
Warszawa	79·88·00	Rima	116·30
Zurych	136·59	Skoda	315·25
Renta majowa	0 78	Siersza	11·75
Renta lutowa	0·781	Silesia	0 07
Dunaj S. Adria	85 45	Zieleniewski	113·00
Bankverein	25 25	Apollo	116·00
Bodenkredit	109·30	Fanto	6·40
Kreditanstalt	59·40	Karpaty	18·00
Hipoteczny	91·75	Galicja	67·00
Kompas	15·90	Nafta	33·00
Länderbank	35·50	Schodnica	10·00
Unionbank	—·—	Rakszawa	—·—
Kolej półn.	11·44·00	Bank Małop.	0·31

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych, dnia 25 stycznia 1929

Paryż	20·31·50	Berlin	123·55
Londyn	25·20·75	Wiedeń	73·05
Nowy Jork	5·19·80	Praga	15·38
Włochy	27·20·00	Warszawa	58·20

Wieczór dyskusyjny Stowarzyszenia Kupców Polskich.

Z inicjatywy Związku Gospodarczego Odrodzenia Polski (Stowarzyszenie Kupców Polskich, oddział we Lwowie) odbył się 24 b. m. w jednej z sal Hotelu George'a wieczór dyskusyjny. Obecni byli m. in. pp. Wojewoda W. Gołuchowski, prezes Sądu Apelacyjnego Czerwiński, wiceprezesi Izby Handl. i Przem. dr. J. Rucker i J. Höflinger, prezes Dyrekcji kolej. Prachtel - Morawiański, prezes Izby Skarbowej dr. Pollak, prezes Dyrekcji Poczt i Tel. Moszoro, dyrektorowie i kierownicy Instytucji finansowych, przemysłowych i handlowych, prezesi organizacyj handlowych i t. d.

Prezes Stowarzyszenia dr. inż. St. Bieńkowski w zagajeniu swem wyjaśnił ideę Stowarzyszenia, które skupia w swem gronie gros kupiectwa polskiego. Zmiana struktury społecznej i gospodarczej po wojnie wywołała potrzebę stworzenia organizacji, któraby łączyłaby w swem gronie nietylko kupców w ścisłem tego słowa znaczeniu, ale i kupców w pojęciu kodeksu handlowego (t. j. także i niektórych przedstawicieli przemysłu i rękodzieła).

Przechodząc do zadań polskich organizacyj handlowych, inż. Bieńkowski zaznaczył, że do najpilniejszych zadań chwili należy gospodarcze uświadomienie społeczeństwa polskiego. Dokonać tego można drogą rozumnej propagandy, prelekcyj, odczytów itd. Omawiając rozwój produkcji, inż. Bieńkowski stwierdza ze smutkiem, że na naszym terenie są do zanotowania poważne straty. Objawem ujemnym bowiem jest fakt likwidacji całego szeregu dobrze zorganizowanych i mających za sobą dłuższą już pracę fabryk, jak »Gafota«, »Hydropol« (fabryka przyrządów przeciwpożarniczych), Fabryka Maszyn Rolniczych (przy Banku Rolniczym itd. Zastój przemysłu poprzedziło załamanie się naszej bankowości. Cały szereg banków zlikwidowano. Zadania banków przejęły obecnie na się częściowo Kasy oszczędności. nie mają one jednak dostatecznych funduszów na skuteczne finansowanie przemysłu. Bez wydatnego współdziałania kapitału, niema intensywnego rozwoju przemysłu. Objawem ujemnym jest fakt, iż często t. zw. dziki kapitał subsyduje przemysł, kładąc jednocześnie ciężką, drapieżną rękę na produkcji.

W dyskusji, która się następnie rozwinęła, zabrał głos p. Hoszowski, prezes Wzaj. Pomocy Kupców. Podkreśla trudne położenie kupiectwa polskiego w naszej dzielnicy. Apeluje do władz o zrozumienie ciężkich warunków bytu kupiectwa i umożliwienie mu egzystencji.

P. Dziekan, kierownik sekcji drobnego kupiectwa, podkreśla ogólny charakter Stowarzyszenia, które ma cele obywatelskie i społeczne na oku. Apeluje o konsolidację życia gospodarczego i organizacyj kupieckich.

Dyr. Uhma mówi o roli zagadnień gospodarczych w życiu Narodu. Daje rys historyczny rozwoju liberalizmu ekonomicznego, jego załamanie się, oraz wzrost — po wojnie — świadomości, że rozwój życia gospodarczego jest jednym z najważniejszych czynników życia Państwa i Narodu. Państwo musi mieć udział w zadaniu unormowania, uporządkowania rozwoju gospodarczego. Mówca wywodzi, że Stowarzyszenie Kupców Polskich powinno objąć swemi ramami organizacyjnemi nietylko kupiectwo, ale i wszelkie kategorje pracowników, zajętych w przemyśle i handlu, zainteresowanych w rozwoju tych dziedzin życia. Patrjotyzm romantyczny należy przekuć na konkretny patrjotyzm gospodarczy. Społeczeństwo nasze trzeba nauczyć rozumnego zachowania się gospodarczego w życiu codziennem.

P. Rozumiłowski, radca Izby przem.-handl. widzi w polityce obecnego Rządu zapowiedź unormowania stosunków w naszem życiu gospodarczem i ekonomicznego podniesienia kraju. Kończy toastem na cześć »ludzi pracy«.

Dr. Schoenett, dyr. Patronatu Rękodzielniczego zaznacza, że konieczna jest pracą nad podniesieniem produkcji rolniczej i przemysłowej. Trzeba ułatwić dzielnym ludziom tworzenie nowych warsztatów pracy. Ważną sprawą jest praca nad stworzeniem nowego typu kupca, pracownika odpowiadającego nowoczesnym warunkom handlowym. Zadaniem jego byłoby umiejętne popieranie dobrej produkcji.

P. Józefa Stiksa, właściciel firmy wodociągowej »Kunz«, stwierdza, że źródeł niepowodzenia należy szukać przedewszystkiem w sobie samych. Zaleca propagowanie oszczędności, zerwanie z systemem protekcyjnym i demagogicznem politykierstwem, które przysporzyło kupiectwu wiele szkód.

Wreszcie inż. Bieńkowski w końcowem przemówieniu zreasumował wyniki dyskusji, odpowiadał poszczególnym mówcom i podziękował wszystkim za przybycie.

ZIEMIA FRANCISZKA JÓZEFA ZAANEKTOWANA PRZEZ R. S. F. R.

Ryga, 26 stycznia. (Tel. wł.) Komitet wykonawczy Ros. Soc. Fed. Republiki przedłożył do aprobaty rządowi związkowemu postanowienie swoje przyłączenia do gubernji archangielskiej grupy wysp, znanych pod imieniem »Ziemi Franciszka Józefa.

(Wyspy te, położone na Oceanie Lodowatym, znajdują się pod tą samą szerokością geograficzną co wspomniana gubernja archangielska. O potrzebie formalnego wcielenia ich do R. S. F. R. mówiło się w Sowietach już od bardzo dawna. Przyp. Red.).

Redaktor naczelny i odpowiedzialny: Dr. MARCELI SZAROTA.

Ogłoszenia urzędowe.

AMORTYZACJE.

Nc. V. 781/28/4. Na wniosek Ludwika Gołąba zarządza się postępowanie celem umorzenia niżej oznaczonego weksla, który miał zaginąć i wzywa się posiadacza tego weksla aby zgłosił swe prawa do tegoż do dni 60 licząc od dnia ogłoszenia tego edyktu i przedłożył temu Sądowi. W przeciwnym wypadku uznałby Sąd, po upływie tego terminu te papiery wartościowe weksle za umorzone i bez znaczenia. Oznaczenie papierów wartościowych weksli: weksla protestowanego na 100 dolarów płatny 1 lutego 1927 we Lwowie z podpisem Gladjatorfilm Adolf Pariser i Zygfryd Weiss na zlecenie Zygfryda Weissa żyra drugostronne Zygfryd Weiss Adolf Pariser Lidia Weiss, Zofia Pariser Spółka Polska Kinomatograficzna „Leczfirma" M. Rys, Maurycy Rys, L. Gołąb Bank Dyskontowy Warszawski. 653

Sąd grodzki miejski, Oddział V.
Lwów, dnia 3 stycznia 1929.

FIRMY.

Firm. 1511/28. Poj. III. 197. Do ts. rejestru handlowego Oddziału „A" przy firmie M. Nebenzahl w Krakowie — wpisano dodatkowo: Dzień wpisu: 20 grudnia 1928. Wykresla się prokurę Zygmunta Nebenzahla. Prokury udzielono Henrykowi Nebenzahlowi, urzędnikowi prywatnemu w Krakowie ul. Mostowa l. 6, który firmę podpisywać będzie w ten sposób, że pod brzmieniem firmy umieści swój podpis z dodatkiem wskazującym prokurę. Wpisano na podstawie podania z 18 grudnia 1918. 612

Sąd okręgowy jako handlowy Oddział II.
Kraków, 19 grudnia 1928.

Firm. 1484/28. C. VI. 375. Do ts. rejestru handlowego Oddział C. przy firmie „Pepege" Spółka dla reprezentacji i sprzedaży wyrobów gumowych fabryki Pepege w Grudziądzu, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Krakowie, wpisano dodatkowo: Dzień wpisu: 18 grudnia 1928 r. Spółka „Pepege" Spółka dla reprezentacji i sprzedaży wyrobów gumowych fabryki Pepege w Grudziądzu, Spółka z ogr. odp. w Krakowie zostaje rozwiązaną i przechodzi w stan likwidacji. Likwidatorem wybrany został dotychczasowy zawiadowca firmy Icko Kapłan, który firmę podpisywać będzie w ten sposób, że pod brzmieniem firmy uzupełnionej dodatkiem „w likwidacji" umieści swój własnoręczny podpis. Wpisano na podstawie uchwały Walnego Zgromadzenia z dnia 29 października 1928. Nr. Rep. 50.96/28.

Sąd okręgowy jako handlowy Oddział II.
Kraków, 17 grudnia 1928. 413

Firm 1311/28. C. III. 193. W sprawie firmy „Mundos", dom handlowo-komisowy Spółka z ogr. odp. w Krakowie — na podstawie uchwały Sądu Najwyższego L. cz. III. R. 762/28/1 — zarządza się wykreślenie wpisanej uchwałą z dnia 4 lipca 1928. Firm. 914/28. C. III. 193. o ile dotyczy podwyżki kapitału zakładowego do kwoty 10.000 zł. Dzień wpisu: 6 listopada 1928. 614

Sąd okręgowy jako handlowy Oddział II.
Kraków, 4 listopada 1928.

Firm. 1252/28. A. V. 98. Do ts. rejestru handlowego Oddziału „A" wpisano: Dzień wpisu: 14 października 1928. Brzmienie firmy „Autosport T. Damski i E. Richter". Siedziba: Kraków, ul. Bracka L. 2. Przedmiot przedsiębiorstwa: sprzedaż przyborów samochodowych. Posiadacz firmy: Tadeusz Damski, przemysłowiec w Krakowie ul. Kościuszki l. 32 i Eugenjusz Richter, przemysłowiec w Krakowie ul. Niecała l. 8. Do zastępstwa i podpisywania firmy uprawnieni są obej spólnicy, a firmę podpisywać będą w ten sposób, że pod brzmieniem firmy umieszczą obaj łącznie swe podpisy. Wpisano na podstawie podania z 12 października 1928. 616

Sąd okręgowy jako handlowy Oddział II.
Kraków, 13 października 1928.

Firm. 1531/28/B. II. 220. Do ts. rejestru handlowego Oddział „B" wpisano: Dzień wpisu: 3 stycznia 1929. Brzmienie firmy: Towarzystwo Ubezpieczeń „Orzeł" Spółka akcyjna w Warszawie, ul. Świętokrzyska 30. Oddział w Krakowie. Siedziba: Kraków, ul. Gertrudy l. 24. Przedmiot przedsiębiorstwa: prowadzenie interesów ubezpieczeniowych szczegółowo wymienionych w art. 2 statutu. Kapitał zakładowy wynosi 1.200.000 zł., podzielony na 12.000 sztuk akcji po 100 zł. nominalnej wartosci każda — kapitał zakładowy wpłacony w całości. Zarząd spółki składa się z 8 do 12 członków. Członkami Zarządu wybrani zostali: Paweł Heilperin, Prezes Dyrekcji Banku Dyskontowego w Warszawie, ul. Moniuszki Nr. 9, Zygmunt Heilperin, przemysłowiec, w Warszawie, ul. Sienkiewicza Nr. 4, Dr. Marjan Boziewicz, Dyrektor Akc. Banku Hipotecznego we Lwowie, pl. Halicki Nr. 15, Dr. Wiktor Mikulecki, dyrektor Banku Dyskontowego Warszawskiego w Warszawie, ul. Kaliska Nr. 1, Dr. Józef Landau, dyrektor zarządzający Towarzystwa Zakładów Chemicznych „Strem" w Warszawie, ul. Zgody Nr. 12, Hans Camillo Raabe, dyrektor jeneralny Powszechnego Towarzystwa Ubezpieczeń „Donau" w Wiedniu I, Schottenring, Prof. Dr. Ludwik Zeleński we Lwowie, ul. Technicka l. 2. Udzielono samodzielnej prokury dla Oddziału w Krakowie Jakóbowi Schöngutowi w Krakowie, ul. Bernardyńska l. 10 i Karolowi Singerowi w Krakowie, ul. Pijarska l. 11, którzy firmę podpisywać będą w ten sposób, że pod pieczątką firmową Towarzystwo Ubezpieczeń „Orzeł" spółka akcyjna umieści swój podpis jeden z prokurentów Oddziału w Krakowie, Jakób Schöngut. lub Karol Singer z dodatkiem per procura. Zarząd kieruje wszystkiemi sprawami spółki i zastępuje ją wobec władz i osób. Do zarządzania czynnościami bieżącemi Zarząd mianuje jednego lub więcej Dyrektorów lub Wicedyrektorów. Korespondencję zaś i upoważnienia w czynnościach bieżących upoważnienia do odbioru z poczty przekazów, przesyłek i dokumentów i wszelkie inne dokumenty, z których nie wynika żadne zobowiązanie dla spółki, mogą być podpisywane przez jednego z członków Zarządu lub Dyrektora, lub upoważnionego do tego przez Zarząd jego zastępcy. Wszelkie pełnomocnictwa i dokumenty, z których wypływa jakiekolwiek zobowiązanie dla spółki, a więc odezwy o wydanie funduszów i dokumentów z instytucji kredytowych i policy działu życiowego, podpisane być winny przez jednego członka Zarządu i jednego Dyrektora. — Wpisano na podstawie statutu zatwierdzonego Rozporządzeniami Ministrów Przemysłu i Handlu oraz Skarbu, zamieszczonemi w „Monitorze Polskim" Nr. 261 z dnia 16 listopada 1922, Nr. 97 z dnia 27 kwietnia 1925, Nr. 233, z dnia 11 października 1927 i Nr. 214 z dnia 17 września 1928 r. oraz uchwały Zarządu z 12 kwietnia 1928. 598

Sąd okręgowy j. handlowy, Oddział II.
Kraków, 2 stycznia 1929.

Firm. 1554/28/A. IV. 85. Do ts. rejestru handlowego Oddział „A" przy firmie Ignacy Spira Dom Handlowy — Reprezentacja fabryk krajowych i zagranicznych w Krakowie — wpisano dodatkowo: Dzień wpisu: 5 stycznia 1929. Udzielono prokury Jakóbowi Spirze, zamieszkałemu w Krakowie, ul. Starowiślna l. 17, który firmę podpisywać będzie w ten sposób, że pod brzmieniem firmy wypisze tylko pierwszą literę swego imienia oraz nazwisko z dodatkiem wskazującym prokurę. Wpisano na podstawie podania z dnia 29 grudnia 1928 r. 599

Sąd okręgowy cyw. j. handlowy, Oddz. II.
Kraków, dnia 4 stycznia 1929.

Firm. 5/29/B. II. 210. Do ts. rejestru handlowego Oddział „B" przy firmie Spółka Akcyjna Krakowskiej Miejskiej Kolei Elektrycznej w Krakowie — wpisano dodatkowo: Dzień wpisu: 4 stycznia 1929. Uzupełniono statut spółki przez dodanie § 42 statutu, wedle którego Minister Komunikacji wykonuje nadzór nad działalnością spółki przez zamianowanego przez siebie komisarza rządowego. Wpisano na podstawie uchwały Walnego Zgromadzenia z dnia 3 listopada 1928, zatwierdzonej postanowieniem Ministrów Przemysłu i Handlu oraz Skarbu z dnia 19 grudnia 1928 r. 600

Sąd okręgowy cyw. j. handlowy, Oddz. II.
Kraków, dnia 3 stycznia 1929.

Firm. 1564/28/B. II. 92. Do ts. rejestru handlowego Oddział „B" przy firmie Wytwórnia Sygnałów i Urządzeń Kolejowych S. A. w Krakowie — wpisano dodatkowo: Dzień wpisu: 3 stycznia 1929 r. Kapitał zakładowy Spółki podwyższono o kwotę 72.000 zł., czyli do kwoty 252.000 zł., drogą III emisji złotowej 720 sztuk nowych akcji na okaziciela opiewających po 100 zł. nominalnej wartości każda. Podwyżka wpłacona w całości. Zmieniono brzmienie ustępu 2 § 8 statutu w ten sposób, że ustęp ten obecnie opiewa: „Na Walnem Zgromadzeniu akcjonarjuszów odbytem dnia 24 września 1928 uchwalono podwyższenie kapitału akcyjnego o złotych 72.000 tak, że wynosi on obecnie 252.000 złotych, podzielonych na 2.520 sztuk akcji nominalnej wartości po złotych 100 każda". — Wpisano na podstawie uchwały Walnego Zgromadzenia z dnia 24 września 1928 L. R. 38537, zatwierdzonej postanowieniem Ministrów Przemysłu i Handlu oraz Skarbu z dnia 20 grudnia 1928. 601

Sąd okręgowy j. handlowy, Oddział II.
Kraków, 2 stycznia 1929.

Firm. 11/29/C. VI. 303. Do ts. rejestru handlowego Oddział „C" przy firmie Emil König Spółką z ogr. odpow. w Krakowie — wpisano dodatkowo: Dzień wpisu: 4 stycznia 1929 r. Zmieniono brzmienie § 12 kontraktu, wedle którego czas trwania spółki jest nieograniczony. Zamianowano zawiadowcą spółki Hirscha Mandelbergera, kupca w Krakowie, ul. Jasna l. 4, który firmę podpisywać będzie w ten sposób, że pod wypisanem, wydrukowanem, lub stampilją wyciśniętem brzmieniem firmy umieści swój podpis łącznie z którymkolwiek zawiadowcą lub prokurentem. Wykreśla się prokurę Hirscha Mandelbergera. — Wpisano na podstawie uchwały Walnego Zgromadzenia z dnia 13 grudnia 1928 r. 602

Sąd okręgowy cyw. j. handlowy, Oddz. II.
Kraków, dnia 3 stycznia 1929.

Firm. 1540/28/A. II. 387. Do ts. rejestru handlowego Oddział „A" przy firmie I. A. Poser skład futer w Krakowie wpisano dodatkowo: Dzień wpisu: 2 stycznia 1929. Udzielono prokury Salomonowi Poserowi, kupcowi w Krakowie, ul. św. Getrudy l. 29, który firmę podpisywać będzie w ten sposób, że pod brzmieniem firmy umieści swój podpis z dodatkiem ppa. 603

Sąd okręgowy cyw. j. handlowy, Oddz. II.
Kraków, dnia 31 grudnia 1928.

Firm. 1542/28/C. III. 185. Do ts. rejestru handlowego Oddział „C" przy firmie Wiszniewscy Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością — wpisano dodatkowo: Zmieniono brzmienie ustępu II. kontraktu, który obecnie opiewa: Przedmiot przedsiębiorstwa stanowi prowadzenie zarządu realności przy ul. Florjańskiej l. 15 w Krakowie, objętej lwh. 205 Dz. I. w Krakowie. — Wpisano na podstawie uchwały Walnego Zgromadzenia z dnia 27 grudnia 1928 L. R. 42014. 604

Sąd okręgowy cyw. j. handlowy, Oddz. II.
Kraków, dnia 29 grudnia 1928.

Firm. 1546/28/B. II. 118. Do rejestru handlowego Oddział „B" przy firmie „Henryka Francka Synowie" Fabryka środków kawowych Spółka Akcyjna w Skawinie — wpisano dodatkowo: Dzień wpisu: 2 stycznia 1929. Podwyższono kapitał zakładowy do kwoty 6,000.000 zł. a mianowicie przez przerachowanie majątkowego bilansu brutto spółki na dzień 1 lipca 1928 i przez wydanie drogą V-tej emisji, nowych 1.000 sztuk akcji, na okaziciela opiewających, nominalnej wartości 600 zł. każda. Zmieniono § 6 statutu odnośnie do powyższego kapitału zakładowego spółki. Ogłoszenia Spółki obwieszczane będą w dzienniku „Czas" w Krakowie, w miejsce dziennika „Nowa Reforma" w Krakowie. — Wpisana na podstawie uchwały piątego zwyczajnego Walnego Zgromadzenia z dnia 22-go września 1928 r. L. R. 3300 oraz w myśl postanowienia rozp. Prezydenta z 22 marca 1928 Dz. U. R. P. Nr. 38 poz. 352. 605

Sąd okręgowy cyw. j. handlowy, Oddz. II.
Kraków, dnia 31 grudnia 1928.

Firm. 1334/28. B. II. 219. Do ts. rejestru handlowego Oddział „B" wpisano: Dzień wpisu 23 grudnia 1928 r. Brzmienie firmy: „Artigraph" Towarzystwo drukarskie na papierze i blasze spółka akcyjna (po niemiecku „Artigraph" Aktiengesellschaft für Papier und Blechdruck). Siedziba: Kraków. Przedmiot przedsiębiorstwa: a) Wyrób wszelkiego rodzaju druków z papieru i blachy, jakoteż plakatów, opakowań blaszanych (czystych i drukowanych) patentowych zamknięć korkowych, oraz wszelkiego rodzaju zamknięć flaszkowych,, plakatów papierowych i etykiet, wszelkiego rodzaju litograficznych druków, pudełek składanych, jakoteż wszelkiego rodzaju artykułów w zakres tego działu wchodzących tak z papieru i blachy, jakoteż innych materjałów; b) Urządzanie, nabywanie oraz prowadzenie fabryk i warsztatów dla wyrobu przedmiotów pod a) wyszczególnionych; c) wyrób służących do tego celu maszyn, aparatów, materjałów i towarów; d) prowadzenie

handlu towarami po[illegible] c) wyszczególnionemi; e) nabywanie użytkowanie odnoszących się do tej zarobkowości wszelkiego rodzaju, patentów, licencji oraz przywilejów. Kapitał zakładowy spółki wynosi: 1,000.000 zł. i podzielony jest na 10.000 sztuk akcji po 100 zł. — Akcje opiewają na okaziciela i są niepodzielne. Dozwolone jest wydawanie akcji zbiorowych po 5, 25 i 100 sztuk akcji, o nominalnej wartości 500, 2.500 i 10.000 zł. — Cały kapitał zakładowy wpłacony został do kasy spółki. Czas trwania spółki: nieograniczony. Zarząd spółki: składa się najmniej z 6-ciu, a najwyżej z dziesięciu członków. Do Rady Zarządzającej wybrani zostali: 1. George v. Mauthner Markhof, przemysłowiec w Wiedniu. 2. Karol Neustadt, generalny dyrektor w Wiedniu IX Garnisonsgasse 7. 3. Karol Harmer, przemysłowiec w Wiedniu. 4. Harald Reininghaus przemysłowiec w Gracu. 5. Richard Bruchsteiner, przemysłowiec w Wiedniu. 6. Dr. Henryk Aschkenazy, dyrekt. Banku w Warszawie. 7. Dr. Emil Parnas, adwokat we Lwowie. Hetmańska l. 22. 8. Prof. Ludwik Żeleński, właściciel dóbr w Krakowie. 9. Inż. Karol Rolle, prezydent stoł. król. miasta Krakowa. 10. Dr. Rafał Landau, adwokat w Krakowie. Obwieszczenia spółki zamieszczane będą w dzienniku urzędowym „Monitor Polski", czasopiśmie „Przemysł i Handel" tudzież w dzienniku krakowskim „Czas". — Podpis firmy: następuje w ten sposób, że pod brzmieniem firmy, wyciśniętem stampilją lub napisem podpisują: dwaj członkowie Rady Zarządzającej, albo członek Rady Zarządzającej i urzędnik spółki, który jest upoważniony do podpisywania firmy per procura. Wpisano na podstawie protokołu Walnego Zgromadzenia z dnia 1 grudnia 1928 L. rep. 38.818 i zatwierdzenia statutu przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu oraz Skarbu postanowieniem z dnia 14 listopada 1928 opublikowanem w dzienniku urzędowym „Monitor Polski" z dn. 26 listopada 1928 Nr. 273. 611

Sąd okręgowy jako handlowy Oddział II.
Kraków, 22 grudnia 1928.

Firm. 1538/28. B. I. 142. Do ts. rejestru handlowego Oddział „B" przy firmie „Azot" Spółka Akcyjna w Jaworznie wpisano dodatkowo: Dzień wpisu 28/12 1928. Członkowie Rady zawiadowczej dr. Kazimierz Bauda, Jan Armółowicz, Albert Ungar i Antoni Lewalski ustąpili, a w miejsce ich wybrani zostali dr. Józef Zawadzki w Warszawie ul. Wilcza Nr. 19, dr. Feliks Maciszewski w Warszawie na Zoliborzu ul. Sosnkowskiego Nr. 66 i Stanisław Widomski w Warszawie na Zoliborzu ul. Brodzińskiego l. 15 a. Wpisano na podstawie uchwały Walnego Zgromadzenia z dnia 7 maja 1928. L. R. 39502. 610

Sąd okręgowy jako handlowy Oddział II.
Kraków, 27 grudnia 1928.

Firm. 390/28. C. V. 429. Do ts. rejestru handlowego Oddział „C" przy firmie Biuro zjednoczonych fabryk cementu w Krakowie Spółka z ogr. odpow. wpisano dodatkowo: Dzień wpisu: 23 marca 1928. Zawiadowca Alfred Bornstein ustąpił a w miejsce jego zawiadowcą wybrany został dr. Zygmunt Ehrenpreis adwokat w Krakowie ul. Starowiślna 1. Spółka została rozwiązana i przeszła w stan likwidacji. Likwidatorem wybrano zawiadowcę dra Zygmunta Ehrenpreisa, który firmę podpisywać będzie w ten sposób, że pod wyciśniętą stampilją lub wydrukowanem lub przez kogokolwiek wypisanem brzmieniem firmy z dodatkiem „w likwidacji" podpisze swe nazwisko. Wpisano na podstawie uchwały Walnego Zgromadzenia z dnia 20 lutego 1928 L. R. 37646. 620

Sąd okręgowy cyw. jako handlowy Oddział II.
Kraków, 22 marca 1928.

Firm 675/28. C. V. 286. Do ts. rejestru handlowego Oddział „C" przy firmie Spółka koszykarska Sp. z ogr. odp. w Krakowie wpisano dodatkowo: Dzień wpisu 29 września 1928. Firmę Spółka koszykarska Sp. z ogr. odp. w Krakowie wykreśla się z ts. rejestru handlowego. Wpisano na podstawie uchwały Walnego Zgromadzenia z dnia 4 maja 1928 Lr. 2427 oraz ts. protokołu z dnia 25 września 1928 l. cz. Firm 675/28 C. V. 286. 619

Sąd okręgowy cyw. jako handlowy Oddział II.
Kraków, 28 września 1928.

Firm. 1529/28. B. I. 158. Do ts. rejestru handlowego Oddział „B" przy firmie „Lemiesz" Fabryka pługów i maszyn rolniczych S. A. w Krakowie — wpisano dodatkowo: Dzień wpisu: 24 grudnia 1928 r. Spółkę „Lemiesz" fabryka pługów i maszyn rolniczych S. A. w Krakowie została rozwiązana i przeszła w stan likwidacji. Likwidatorami wybrani zostali: dr. Tadeusz Bednarski, dyrektor Towarzystwa Handlowego i Stefan Reicher wicedyrektor Towarzystwa Handlowego w Krakowie zamieszkali, którzy firmę podpisywać będą w ten sposób, że pod brzmieniem firmy z dodatkiem „w likwidacji" umieszczą swe podpisy. Wpisano na podstawie uchwały Walnego Zgromadzenia z dnia 17 grudnia 1928 roku. 609

Sąd okręgowy cyw. jako handlowy Oddział II.
Kraków, 21 grudnia 1928.

Firm. 1372/28. B. II. 56. Do ts. rejestru handlowego Oddział „B" przy firmie Bank dla handlu i Przemysłu w Warszawie Oddział w Krakowie wpisano dodatkowo: Dzień wpisu: 16 listopada 1928. Wykreśla się z ts. rejestru handlowego. Wpisano na podstawie uchwały Rady Banku z d. 8 września 1928 L. R. 1870. 615

Sąd okręgowy jako handlowy Oddział II.
Kraków, 15 listopada 1928.

Firm. 781/28. A. IV. 165. Do ts. rejestru handlowego Oddział „A" przy firmie „L. Sch. Anisfeld i Ska w Krakowie" wpisano dodatkowo: Dzień wpisu: 2 października 1928. Firmę L. Sch. Anisfeld i Ska w Krakowie wykreśla się w ts. rejestru handlowego. Wpisano na podstawie podania z 2 czerwca 1928. 617

Sąd okręgowy j. handlowy, Oddział II.
Kraków, 1 października 1928.

Firm. 1102/28. C. VI. 350. Do ts. rejestru handlowego Oddział „C" przy firmie „Henryk Oskarbski Spółka z ogr. odpow. w Krakowie" wpisano dodatkowo: Dzień wpisu: 5 września 1928. Zawiadowcy Henryk Oskarbski i Bernard Klewenhagen ustąpili. Zmieniono brzmienie 1) art. V. kontraktu spółki, obecnie opiewa „Spółka ma 2 zawiadowców którymi są obecnie P. Józef Schenker i P. Samuel Perlberger", 2) art. VI. kontraktu, który obecnie opiewa firmę spółki podpisywać będzie każdy zawiadowca samodzielnie w ten sposób, że pod wypisanem, wydrukowanem lub stampilją wyciśniętem brzmieniem firmy położy swój podpis. Wpisano na podstawie uchwały Walnego Zgromadzenia z dnia 24 maja 1928 L. R. 24551. 618

Sąd okręgowy j. handlowy, Oddział II.
Kraków, dnia 4 września 1928.

LICYTACJE.

E. 609/27. Strona zobowiązana nieobecna Marja Kozłowska do rąk kuratora Józefa Kozłowskiego w Grzymałowie. Edykt licytacyjny! Na żądanie Nachmana Feldmana w Grzymałowie odbędzie się dnia 6 marca 1929 w Sądzie niżej wymienionym Biuro Nr. 2 licytacja 5/12 części realności obj. whl. 1505 gm. Grzymałów wraz z przynależytościami. Nieruchomość mająca się zlicytować ocenioną została na 750 zł. Najniższa oferta wynosi 500 zł. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku. Warunki licytacyjne i inne dokumenta odnoszące się do tej sprzedaży można przejrzeć w sądzie tut. biuro Nr. 2. 594

Sąd powiatowy, Oddział II.
Grzymałów, 29 grudnia 1928.

E. 3531/28/5. Edykt licytacyjny. Dnia 3 kwietnia 1929 o godzinie 8¼ odbędzie się w tutejszym Sądzie w biurze Nr. 18 przymusowa sprzedaż połowy parceli gruntowej lkat. 3407/1 gminy Pniów. Wartość szacunkowa wraz z przynaleźnościami wynosi 500 zł., najniższa oferta 333 zł. 33 gr. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Wierzycieli którzy roszczą sobie prawa rzeczowe do tej nieruchomości wzywa się by swe roszczenia zgłosili w tutejszym Sądzie najdalej do dnia 1 marca 1929. 642

Sąd powiatowy, Oddział V.
Nadwórna, 28 grudnia 1928.

E. 2891/28/7. Edykt licytacyjny. Dnia 12 marca 1929 godzina 9 rano odbędzie się w podpisanym Sądzie biuro 53 licytacja objętej zaginionym whl. 1627 gminy Zalesie pgr. 410/9 ogród stanowiącej o obszarze 11 a 54 m². Wartość szacunkową ustalono na 820 zł. Najniższa oferta poniżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 547 zł. Warunki do przejrzenia w podpisanym Sądzie biuro 52. 640

Sąd powiatowy, Oddział V.
Czortków, dnia 15 grudnia 1928.

E. 935/28. Edykt licytacyjny. Dnia 6 lutego 1929 o godzinie 10 przedpołudniem w Sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 odbędzie się licytacja: 1) połowy realności whl. 27 gm. Tarnobrzeg, 2) połowy realności whl. 461 gm. Tarnobrzeg, 3) połowy realności whl. 462 gm. Tarnobrzeg, 4) połowy realności whl. 290 gm. Dzików. Nieruchomości te ocenione: ad 1, 2, 3 na 5.439 złotych, ad 4) na 700 zł.. Najniższa cena wyż wymienionych realności wynosi 4.200 zł. Do realności whl. 27, 461, 462 ks. gr. gm. kat. Tarnobrzeg należą następujące przynależności: Studnia betonowa, płot sztachetowy 80 m. długi, 4 akacje, 1 topola i 2 grusze oszacowane na 328 zł. a w połowie na 164 zł. Dokumenta przejrzeć można w biurze Nr. 4. Takie prawa wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do Sądu najpóźniej do dnia licytacji. 643

Sąd grodzki, Oddział IV.
Tarnobrzeg, dnia 16 stycznia 1929.

E. 3600/28/8. Edykt licytacyjny. Dnia 19 lutego 1929 o godz. 11 przedpoł. odbędzie się w tut. Sądzie w biurze Nr. 69 licytacja 2/3 cz. realności obj. whl. 543 gminy Załucze nad Prutem składającej się z pgr. o obszarze 980 sążni kwadrat. Najniższa oferta 435 zł.

Sąd powiatowy. 641
Kołomyja, 3 grudnia 1928.

E. 4008/28. Edykt. Wdrożono licytację realności w Turce położonej składającej się z parceli budowlanej lk. 137/1 z domem parterowym mieszkalnym w posiadaniu zobowiązanego Mojżesza Wolfa Naglera się znajdującej. Wzywa się wszystkie osoby, które sobie roszczą prawa rzeczowe do nieruchomości licytacją dotkniętej, aby swe prawa i roszczenia najdalej do 15 stycznia 1929 w Sądzie zgłosiły, w przeciwnym bowiem razie uwzględni się je w postępowaniu licytacyjnem jedynie o tyle, o ile w aktach egzekucyjnych będą wykazane.

Sąd powiatowy, Oddział V.
Turka, dnia 20 listopada 1928. 652

ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

C. II. 18/29. Edykt. Strona powodowa Hawryło Feniuk w Horodnicy wniosła skargę przeciw stronie pozwanej Hryciowi Osadczukowi Iwana z Horodnicy o 65 dol. kan. Audjencja do ustnej rozprawy została wyznaczona na 13 lutego 1928 godz. 9 przedpoł. w tym Sądzie sala rozpraw Nr. 24. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznane, ustanawia się dra Lorenza Rubla adwokata w Horodence kuratorem, który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo dotąd, dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika. 651

Sąd grodzki, Oddział II.
Horodenka, dnia 22 stycznia 1929.

SPADKI.

A. 258/27. Edykt. Jan Rak rolnik licząc lat 76 zmarł w Grabinach bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia. Wzywa się niewiadome z pobytu życia dzieci tegoż Jana Raka a to Tadeusza Raka, Pawła Raka, Michalinę z Raków Bieniarzową Anielę z Raków Balonową i jej dzieci niewiadome z imienia i nazwiska oraz dzieci Bronisławy z Raków Wulkowiczowej względnie jej spadkobierców ażeby swe prawa do spadku zgłosili w przeciągu jednego roku w tut. Sądzie licząc od dnia ogłoszenia i wykazali swe prawa do spadku. Po upływie tego czasokresu odbędzie się rozprawa spadkowa przy udziale tych dziedziców, którzy się do spadku zgłosili i prawa swe wykażą. 626

Sąd powiatowy, Oddział I.
Dębica, dnia 20 kwietnia 1928.

UPADŁOŚCI.

S. 5/28/1. Edykt konkursowy. Otwarcie konkursu do majątku zobowiązanego Markusa Wienera, kupca w Kamionce strum. nie wpisanego w rejestrze handlowym Komisarz konkursowy p. Andrzej Szczepaniak, naczelnik Sądu powiatowego w Kamionce strum. Zarządca masy p. Markus Ber Kohl, kupiec w Kamionce strum. Pierwsze zgromadzenie wierzycieli w powyż wymienionym Sądzie, biuro Nr. dnia 28 grudnia 1928 o godz. 10 przedpołudniem. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 18 stycznia 1929. Audjencja rozpoznawcza w tymże Sądzie dnia 30 stycznia 1929. o godz. 10 przedpołudniem. 646

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Złoczów, dnia 4 grudnia 1928.

Sa 22/28/2. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania do majątku Abrahama Ledera, kupca w Zborowie, niewpisanego w rejestrze handlowym. Komisarz ugodowy p. Tadeusz Drzewski, naczelnik Sądu grodzkiego w Zborowie. Zarządca ugodowy p. Adolf Morgenstern, dyrektor Banku zaliczkowego w Zborowie. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie dnia 14 lutego 1929 o godz. 10 przedpołudniem. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 6 lutego 1929 w Sądzie grodzkim w Zborowie. 647

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Złoczów, dnia 2 stycznia 1929.

Sa 23/28/2. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Lipy Lichtera, kupca w Zborowie, niewpisanego w rejestrze handlowym. Komisarz ugodowy p. Tadeusz Drzewski, naczelnik Sądu grodzkiego w Zborowie. Zarządca ugodowy p. Józef Wolfzahn, właściciel realności i kupiec w Zborowie. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie dnia 14 lutego 1929 o godz. 10 przedpołudniem. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 10 lutego 1929 w Sądzie grodzkim w Zborowie. 648

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Złoczów, dnia 11 stycznia 1929.

Sa 4/29/2. Edykt ugodowy. Otwarcie postęp. ugodow. do majątku Wolfa Wilnera recte Halperna, właściciela handlu towarów konfekcyjnych w Złoczowie, niewpisanego w rejestrze handlowym. Komisarz ugodowy p. Jarosław Baranowski, sędzia Sądu okręgowego w Złoczowie. Zarządca ugodowy p. Dr. Gustaw Katz, adwokat w Złoczowie. Audjencja do zawarcia ugody w Sądzie okręgowym w Złoczowie biuro Nr. 31 dnia 25 lutego 1929 o godz. 9 przedpołudniem. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 20 lutego 1929 w Sądzie okręgowym w Złoczowie. 650

Sąd okręgowy, Wydział IV.
Złoczów, dnia 18 stycznia 1929.

UZNANIE ZA ZMARŁEGO.

T. 132/28/3. Michał Ołeksiak z Wykot, powiat Sambor, jako jeniec wojenny zmarł w zimie w roku 1916 na 1917 w gubernji katerynosławskiej. Wzywa się aby udzielono Sądowi wiadomości o powyż wymienionym. Sąd na ponowną prośbę po dniu 1 czerwca 1929, rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział V. 11441
Sambor, dnia 9 listopada 1928.

T. IV. 72/28/4. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Stanisław Szczurek syn Wojciecha i Heleny urodzony dnia 3 stycznia 1891 w Żarawce i tam zamieszkały jako żołnierz 17 pułku obrony krajowej w Rzeszowie w czasie wojny światowej bez wieści zaginął. Wzywa się każdego o udzielenie tutejszemu Sądowi lub kuratorowi drowi Folnerowi adwokatowi w Tarnowie wiadomości o zaginionym, zaś Stanisława Szczurka wzywa się aby tutejszy Sąd uwiadomił o swem życiu do dnia 1 września 1929. 11445

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Tarnów, 4 grudnia 1928.

T. 360/28. Wasyl Nykołyszyn syn Grzegorza z Iwania pustego, żołnierz b. armji austr. zaginął bez wieści. Wydaje się ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd lub kuratora dra Blechera adw. w Czortkowie do dnia 1 lipca 1929. 11475

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Czortków, 17 grudnia 1928.

T. 367/28. Jan Balicki syn Michała z Kiuwiniec, żołnierz byłej armji austr. zaginął bez wieści. Wydaje się ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd lub kuratora dra Brunsteina adw. w Czortkowie do dnia 1 lipca 1929. 11476

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Czortków, 17 grudnia 1928.

T. 370/28. Aron Józef Schweiger syn Wolfa z Mszańca, żołnierz byłej armji austr. zaginął bez wieści. Wydaje się ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd lub kuratora dra Ebnera adw. w Czortkowie do dnia 15 lipca 1929. 11477

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Czortków, 19 grudnia 1928.

ZGUBIONE DOKUMENTA.

WALTUCHÓWNA NATALJA unieważnia zgubiony indeks U. J. K. Nr. 18026. 593

UNIEWAŻNIAM zgubiony 14 stycznia 1929 indeks l. 21292 na nazwisko Langert Roman, wydany przez Dziekanat wydziału humanistycznego Uniwersytetu J. K. 639-3

Cena ogłoszeń: Za 1 wiersz milimetrowy 1 szpaltowy kolumny 8 łamowej w ogłoszeniach zwykłych (za tekstem) 35 gr.; za 1 wiersz milimetrowy 1 szpaltowy kolumny 4 łamowej w nadesłanem i nekrologji 40 gr.; w kronice, repertuarze, na stronach tekstowych, w dziale gospodarczym i paski na stronicach tekstowych 60 gr.; po kronice 50 gr.; na 1-szej (pod nagłówkiem) 80 gr. drobne ogłoszenia za słowo 10 gr.; drobne ogłoszenia kupno i sprzedaż za słowo 15 gr. Cała strona: ogłoszeniowa 400 zł., tekstowa 600 zł., pierwsza (pod nagłówkiem) 800 zł. Ogłoszenia tabelaryczne i cyfrowe 50%, zamiejscowe 30% droższe.

„Drukarnia Polska", Lwów, ul. Chorążczyzny 17, telefon 29-19, pod zarządem Władysława Germana. Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.